

**Światowy Związek Polskich Żołnierzy Łączności  
Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki**

---

**MATERIAŁY  
Z KONFERENCJI NAUKOWEJ**

**„90 LAT SZKOLENIA KADR ŁĄCZNOŚCI  
W ZEGRZU”  
17-18.09.2009 r.**

**dofinansowanej ze środków Ministerstwa Obrony Narodowej**

---

**Zegrze 2009**  
**Rada programowa**

Przewodniczący:

- gen. bryg. Janusz SOBOLEWSKI

Członkowie:

- płk mgr inż. Leszek STYPIK

- płk dypl. Marek STOLARZ

**Komitet organizacyjny**

Przewodniczący:

- ppłk dr Mirosław PAKUŁA

Zastępca przewodniczącego

- płk w st. spocz. mgr inż. Stanisław MARKOWSKI

Sekretarz:

- mjr mgr inż. Mariusz WYSZKOWSKI

Członkowie:

- płk w st. spocz. dr inż. Zbigniew MIARZYŃSKI

- ppłk w st. spocz. Marian JAKÓBCZAK

- ppłk dypl. Wojciech MARGLARCZYK

- mjr mgr inż. Tomasz SZEWCZYK

- kpt. mgr inż. Jarosław SZWAK

- st. chor. Andrzej SZYMCZYK

- mł. chor. Michał JASKULSKI

- Bogumiła PISAREK

- Krystyna JANISZEWSKA

- Katarzyna PITUŁA

***Kontakt do organizatorów konferencji***

**ppłk Mirosław PAKUŁA**  
**CENTRUM SZKOLENIA**  
**ŁĄCZNOŚCI I INFORMATYKI**  
ul. Juzistek 2, 05-131 Zegrze

tel. MON	883-322, 883-113
tel. cyw.	(22) 248 3322, (22) 248 3113
tel. kom.	0-722-380-043
fax	(22) 248 3413
e-mail	mirpak@wp.pl
MIL WAN	Pakuła Mirosław

**Druk:**

Sekcja Wydawnicza Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki  
Zam. Nr 321/09

## SPIS TREŚCI

<b>1. OD ORGANIZATORÓW KONFERENCJI .....</b>	<b>4</b>
<b>2. PLAN KONFERENCJI .....</b>	<b>5</b>
<b>3. WYSTĄPIENIA I REFERATY .....</b>	<b>6</b>
płk dypl. Marek STOLARZ	
<i>Otwarcie konferencji .....</i>	<i>6</i>
Jacek OLBRYCHT	
<i>Wystąpienie przedstawiciela ministra Obrony Narodowej .....</i>	<i>7</i>
<b>SESJA I</b>	
ppłk dr Mirosław PAKUŁA	
<i>Ośrodek zegrzyński na tle przeobrażeń wojskowego szkolnictwa łączności .....</i>	<i>9</i>
mjr rez. dr Zbigniew WIŚNIEWSKI	
<i>Szkolenie żołnierzy łączności w polskich formacjach wojskowych w czasie I wojny światowej .....</i>	<i>17</i>
mjr rez. dr Zbigniew WIŚNIEWSKI	
<i>Kształcenie oficerów łączności w Zegrzu w okresie II RP .....</i>	<i>18</i>
st. plut. Marek DĄBROWSKI	
<i>Szkolenie podoficerów łączności w Zegrzu w latach 1921-1939 .....</i>	<i>23</i>
mjr w st. spocz. Andrzej SIEKERSKI	
<i>Wspomnienia podchorążego Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności 1938/39 .....</i>	<i>28</i>
por. w st. spocz. Bolesław GREJCZ	
<i>Wspomnienia podchorążego Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności 1938/39 .....</i>	<i>29</i>
por. w st. spocz. Bolesław BARTOSZEK	
<i>Wspomnienia podchorążego Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności 1938/39 .....</i>	<i>29</i>
płk w st. spocz. dr inż. Zbigniew MIARZYŃSKI	
<i>Szkolenie polskich kadr łączności w czasie II wojny światowej .....</i>	<i>30</i>
<b>SESJA II</b>	
ppłk dr Mirosław PAKUŁA	
<i>Szkoły oficerskie w Zegrzu w okresie powojennym .....</i>	<i>34</i>
gen. bryg. w st. spocz. mgr inż. Witold CIEŚLEWSKI	
<i>Wspomnienia absolwenta Oficerskiej Szkoły Łączności z 1963 r. i komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w latach 1990-1993 .....</i>	<i>39</i>
ppłk mgr inż. Karol SAWICKI	
<i>Powstanie, rozwój i zadania Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki (1997-2009) .....</i>	<i>42</i>
ppłk mgr inż. Karol SAWICKI	
<i>Zamknięcie sesji konferencji .....</i>	<i>46</i>
płk dypl. Marek STOLARZ	
<i>Wystąpienie w czasie uroczystego apelu w dniu 18.09.2009 r. (podsumowanie konferencji) .....</i>	<i>47</i>

## **OD ORGANIZATORÓW KONFERENCJI**

***Szanowni Państwo!***

*Oddajemy w Wasze ręce zeszyt z materiałami z konferencji naukowej „90 lat szkolenia kadr łączności w Zegrzu”, która odbyła się w dniach 17-18.09.2009 r. na terenie Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.*

*Zeszyt zawiera wystąpienia i referaty wygłoszone w dniu 17.09.2009 r. oraz podsumowanie konferencji zawarte w wystąpieniu komendanta Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki na uroczystym apelu w dniu 18.09.2009 r.*

*Wyrażamy nadzieję, że konferencja osiągnęła zakładane cele, którymi były:*

- podsumowanie działalności zegrzyńskiego ośrodka kształcenia wojskowych kadr łączności w latach 1919-2009,*
- określenie roli i miejsca ośrodka w procesie przygotowania oficerów, podoficerów i szeregowych na potrzeby Wojska Polskiego na przestrzeni 90 lat.*

*Składamy serdeczne podziękowania Ministerstwu Obrony Narodowej za finansowe wsparcie przedsięwzięcia.*

*Życzymy milej lektury!*

***W imieniu Komitetu Organizacyjnego***

***pplk dr Mirosław PAKUŁA***

## PLAN KONFERENCJI

### 17.09.2009 r.

- 12.00-12.10** Otwarcie konferencji
- 12.10-12.25** Premiera filmu pt. *Zegrze - Kolebka łącznościowców*
- 12.25-13.30** Sesja I *Zegrzyński ośrodek szkolenia łączności w okresie II Rzeczypospolitej*
- 13.30-13.55** Przerwa
- 13.55-14.10** Ciąg dalszy sesji I
- 14.10-14.50** Sesja II *Zegrzyńskie jednostki szkolne w latach 1948-2009*
- 14.50-14.55** Prezentacja książki pt. *Zarys historii wojskowych ośrodków kształcenia łączności w latach 1919-2009*
- 14.55-15.00** Zamknięcie sesji konferencji

### 18.09.2009 r.

- 11.30** Podsumowanie konferencji

## WYSTĄPIENIA I REFERATY

**plk dypl. Marek STOLARZ**

### *Otwarcie konferencji*

Na początek taka mała refleksja. Rok temu jak zaczynaliśmy myśleć o tej 90. rocznicy, mieliśmy różne warianty jak je zorganizować. Ostatecznie stanęło to, że zorganizujemy konferencję, no i teraz widząc tutaj Państwa obecność i tak znaczne grono, mogę uważać, że ten pomysł był trafiony.

Szanowni Państwo, w imieniu kadry, pracowników wojska, pracowników Centrum mam zaszczyt powitać na dzisiejszej konferencji poświęconej 90-leciu szkolenia kadr łączności w Zegrzu.

Witam w naszym gronie bardzo serdecznie Pana dyrektora generalnego MON, Pana Olbrychta. Witam serdecznie Panie Dyrektorze! Niezmiernie miło jest mi powitać szefa Zarządu Planowania Systemów Dowodzenia i Łączności Pana gen. Kaczyńskiego. Witam serdecznie Pana gen. Siedleckiego, Pana gen. Nowaka. Witam szefa G-6 DWŁąd. Pana pułkownika Stypika. Witam gorąco byłych szefów Wojsk Łączności. Serdecznie witam Was Panowie! Witam Pana gen. Cieśleńskiego, nestora wszystkich łącznościowców. Serdecznie witamy.

Panowie wybaczenie, że nie wymienię wszystkich z nazwiska, bowiem musiałbym po kolei rzędami każdego z Panów wywoływać. Witam serdecznie Panów. Witam szefów Zarządów Dowodzenia Łączności rodzajów Sił Zbrojnych, kierowników jednostek, instytucji z garnizonu i spoza garnizonu Zegrze. Serdecznie Panów witam!

Szczególnie cieszy mnie obecność przedstawicieli Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności na czele z prezesem Zarządu Głównego Związku Panem plk. Markowskim. Serdecznie dziękuję za udzieloną pomoc Panu pułkownikowi w przygotowaniu tej konferencji i obchodów dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

Serdecznie witam jeszcze raz wszystkich zgromadzonych, wszystkie zgromadzone Panie, bo są wśród nas, wszystkich zgromadzonych Panów.

Drodzy Państwo, żeby wprowadzić Was w klimat tej naszej konferencji, którą poświęciliśmy 90-leciu - temu co się działo tutaj, w tym miejscu, w Zegrzu, na początek proponuję abyście Państwo obejrzeli film, który został nakręcony przy współpracy z Domem Żołnierza Polskiego. Mam nadzieję, że będzie się Państwu podobał. Jest to swoistego rodzaju premiera w dniu dzisiejszym.

W związku z tym, że gościmy tutaj Pana dyrektora Olbrychta, proszę Pana dyrektora o zabranie głosu, natomiast później Pan ppłk Pakuła zgodnie z porządkiem dnia, porządkiem konferencji, będzie przewodniczył i prowadził dalszą część konferencji. Proszę bardzo.

## **Jacek OLBRYCHT**

### ***Wystąpienie przedstawiciela Ministra Obrony Narodowej***

Panie Pułkowniku, Panie Gospodarzu dzisiejszych uroczystości, Szanowni Państwo, szczególnie Ci, którzy z daleka przyjechali, którzy stanowią wspólną brać w łączności z tą instytucją, z tym obszarem, z tą dziedziną, która stanowi dla nich pasję życia, stąd jesteśmy reprezentowani w tak silnym gronie.

Chciałbym przekazać od ministra Obrony Narodowej Pana Bogdana Klicha najserdeczniejsze pozdrowienia dla organizatorów i uczestników tego ważnego wydarzenia, tak pięknego jubileuszu 90-ciu lat szkolenia kadr łączności w Zegrzu. Pan minister Bogdan Klich prosił mnie, żebym w jego imieniu odczytał Państwu jego wystąpienie, które mam ze sobą. Pan minister Bogdan Klich dzisiaj musiał - uczestniczyć zresztą w pogrzebie naszego poległego żołnierza w Afganistanie - osobiście być na tym spotkaniu, a wiem, że bardzo chciał. Niestety nie było to realne.

#### *List ministra Bogdana Klicha*

*Szanowni Państwo, rok 2009 przynosi nam wiele okazji do świętowania, obchodzimy rocznice duże i okrągłe, doniosłe i znaczące dla Polski i Sił Zbrojnych. Takim świętem jest obchodzone w tym roku 90. szkolenia kadr łączności w Zegrzu.*

*Wojska Łączności zwane są „nerwem armii”, stanowią kluczowy element systemu obronnego państwa. To właśnie na łączności opiera się dowodzenie. Łączność jest podstawą działań podejmowanych w kraju i za granicą, w czasie pokoju, kryzysu i wojny.*

*Łączność od zawsze była priorytetem dla polskiej obronności - przedmiotem dumy i troski. Dobrem, którego należało bezwzględnie strzec, ponieważ bez łączności, żaden dowódca nie jest w stanie kierować podległymi żołnierzami, w konsekwencji nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa.*

*Dobrze wyszkolone oraz wyposażone oddziały i pododdziały łączności oraz przede wszystkim dobrze wyszkoleni łącznościowcy przyczyniają się do sprawności i sukcesów działań wojskowych. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera ich przygotowanie do zadań bojowych. Odpowiedzialną rolę spełniają w tym aspekcie placówki szkolnictwa łączności. Pragnę w tym miejscu podkreślić nieocenioną działalność CSŁiI w Zegrzu.*

*Szanowni Państwo, tradycje polskiego wojskowego szkolnictwa łączności sięgają roku 1919. Tego okresu sięgają także początki polskiej nowoczesnej łączności wojskowej. Kolejne władze II Rzeczypospolitej otoczyły szczególną troską i włożyły ogromny wysiłek w tworzenie nowoczesnych i wyspecjalizowanych oddziałów łączności.*

*Dokonania organizacyjne i techniczne tego okresu są imponujące. Rolę Wojsk Łączności doceniał sam marszałek Józef Piłsudski, który w rozkazie o łączności z 27 marca 1929 roku pisał między innymi: „...łączność w wojsku podczas wojennych wypadów jest taką samą bronią jak armata, karabin maszynowy..., ...bez pracy nad łącznością nie ma i być nie może skoordynowanej pracy w wojsku...”.*

*To właśnie w okresie II Rzeczypospolitej Zegrze stało się centralnym ośrodkiem szkolenia podoficerskiej i oficerskiej kadry łączności. W czasie II wojny światowej, absolwenci ośrodka zegrzyńskiego stanowili trzon organizowanych polskich jednostek łączności i placówek szkolnictwa łączności. Zapewniali łączność w polskich formacjach wojskowych w Europie, na Bliskim Wschodzie, a także w Afryce.*

*Szanowni Państwo, ośrodek zegrzyński spełniał w tamtych czasach i spełnia również dzisiaj kluczową rolę w przygotowaniu żołnierzy łączności. 90 lat placówki to olbrzymi dorobek. Przeszkolono w tym czasie ok. 45 tys. żołnierzy. Wśród absolwentów szkoły znalazło się kilkunastu generałów oraz wielu ludzi znanych później w środowisku cywilnym.*

*Wykwalifikowana kadra dydaktyczna i instruktorska oraz posiadana baza sprzętowa zapewniają wysoki poziom prowadzenia zajęć. Centrum współpracuje z placówkami szkolnictwa wojskowego, z zakładami oraz placówkami naukowymi zajmującymi się problematyką łączności, przygotowuje żołnierzy łączności na potrzeby wszystkich rodzajów sił zbrojnych, także na potrzeby polskich kontyngentów wojskowych. Rocznie szkoli się od 3 do 5 tys. żołnierzy. W latach 1997-2009 przeszkoliło ponad 30 tys. żołnierzy.*

*Miarą znaczenia łączności i poziomu kształcenia kadr łączności w Wojsku Polskim niech będzie również fakt, że w gronie moich najbliższych i najważniejszych współpracowników jest wielu oficerów wojsk łączności, chociażby dyrektor sekretariatu gen. Kłosowski, czy zastępca Pana generała - płk Paweł Markus.*

*Szanowni Państwo, dzisiejsze wyzwania stojące przed wojskową łącznością, zwłaszcza szkolnictwem w tym zakresie, są ogromne. W dzisiejszych czasach nowoczesna łączność przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko w wymiarze narodowym ale i sojuszniczym. Wiem także jak wielkie są potrzeby modernizacyjne w łączności, odpowiadające na nowe wyzwania technologiczne współczesności. Wprowadzenie innowacji do powszechnego wojskowego użytku w tym zakresie jest jednym z priorytetów. Do tego zmierzają kolejne zmiany związane z profesjonalizacją polskiej armii.*

*Pamiętajmy, że łączność to nie tylko nowoczesny sprzęt i technologie. To przede wszystkim ludzie. Od Państwa profesjonalizmu i wykszolenia zależeć będzie jej przyszłość. Głęboko wierzę, że CSŁiI podola tym wyzwaniom i doloży wszelkich starań by poziom edukacji naszych wojsk w tym zakresie był jak najlepszy.*

Szanowni Państwo, Pan minister tutaj wspomina, że bardzo chciałby być, niestety dzisiaj nie może być z przyczyn obiektywnych, nie mniej pragnie wszystkim tu obecnym wyrazić uznanie dla ich pracy, a przede wszystkim serdecznie podziękować za wieloletnią służbę dla dobra naszej Ojczyzny.

Z okazji pięknej rocznicy Pan minister chciałby życzyć wszystkim łącznościowcom pomyślności i samych sukcesów w pracy zawodowej i życzyć aby wojska łączności stale się rozwijały, a misja waszej działalności była zawsze wypełniona oraz służyła, aby służba była dla was czasem spełniania ambicji zawodowych i osobistych. Pan minister Bogdan Klich podpisał wystąpienie z najlepszymi życzeniami.

Jeśli Państwo pozwolą, do tych życzeń, do tych słów zacytowanych przez Pana ministra też chciałbym się dołączyć doceniając znaczenie i wagę wojsk łączności i telekomunikacji. Mam świadomość, nie będąc tutaj specjalistą, czego nie będę ukrywać, tym bardziej chylę czoło przed Państwem jako fachowcami, ludźmi niezwykle doświadczonymi w tej dziedzinie.

Też zdaję sobie sprawę, że dokonał się tu gigantyczny skok technologiczny. Ten jubileusz 90-lecia jest okazją, żeby przyjrzeć się jak rozwijała się technologia współczesnej łączności, rozwijała się łączność współczesnego pola walki. Jestem szczęśliwy, że mogę się spotkać dzisiaj z Państwem wierzę, że będziemy świadkami bardzo ciekawych wystąpień, ciekawych dyskusji, pytań, odpowiedzi, gdzie wszyscy będziemy ubogaceni tą konferencją. Samej konferencji, a zwłaszcza jej organizatorom życzę wszystkiego najlepszego i wszelkiej pomyślności. Dziękuję bardzo!

**pplk dr Mirosław PAKUŁA**

***Ośrodek zegrzyński na tle przeobrażeń wojskowego szkolnictwa łączności***

Mój referat jest wstępem zarówno do sesji I, jak i II. Postawiłem sobie za cel przedstawić miejsce ośrodka zegrzyńskiego w systemie wojskowego szkolnictwa łączności. Mam nadzieję, że po tym wystąpieniu, będzie Państwu łatwiej zrozumieć szczególne usytuowanie i rolę ośrodka w Zegrzu w wojskowym szkolnictwie łączności.

Kształcenie kadr łączności w pierwszych miesiącach niepodległości skupiono w Warszawie. Stolica stanowiła centrum działalności politycz-

nej i wojskowej. Znajdowały się w niej wszystkie główne instytucje armii, także te, które zajmowały się łącznością.

24 kwietnia 1919 r. powołano do życia Szkołę Oficerską Wojsk Telegraficznych, a 5 dni później Szkołę Oficerów Wojsk Radiotelegraficznych.

15 lipca 1919 r. ukazał się podpisany przez II wiceministra spraw wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego „Plan reorganizacji wojsk łączności”, w którym między innymi znajdował się zapis dotyczący połączenia Szkoły Oficerskiej Wojsk Telegraficznych i Szkoły Oficerów Wojsk Radiotelegraficznych w jedną całość pod nazwą „Szkoła Oficerska Wojsk Łączności”.

Po 13 września 1919 r. szkolenie wojskowych kadr łączności było prawie wyłącznie związane z Zegrzem. Skierowanie szkolenia łącznościowców do zegrzyńskich koszar wynikało z trudności lokalowych w Warszawie, które były spowodowane wzrostem liczby słuchaczy.

W latach 1919-1939 funkcjonowały w Zegrzu kolejno:

- Obóz Wyszkozenia Oficerów Wojsk Łączności – 1919-1921,
- Obóz Wyszkozenia Wojsk Łączności – 1921-1923,
- Obóz Szkolny Wojsk Łączności – 1923-1929,
- Centrum Wyszkozenia Łączności – 1929-1939.

Kształcenie kandydatów na oficerów łączności w okresie międzywojennym prowadzono także w Oficerskiej Szkole Inżynierii i Szkole Podchorążych Inżynierii w Warszawie (1923-1935).

Obserwując przeobrażenia wojskowego szkolnictwa łączności w II RP łatwo zauważyć proces centralizacji. Warszawskie ośrodki kształcenia łączności i z czasem wszystkie znalazły wspólne miejsce w Zegrzu. Były to działania uzasadnione nie tylko ekonomicznie. W jednym miejscu znalazła się doświadczona kadra dydaktyczna, co przyniosło pozytywne efekty szkoleniowe.

Po agresji niemieckiej w 1939 r., zegrzyńskie Centrum Wyszkozenia Łączności przestało funkcjonować.

Już 8 grudnia 1939 r. we francuskim Wersalu utworzono Ośrodek Wyszkozenia Łączności - pierwszy ośrodek kształcenia łączności po klęsce w kampanii 1939 r. 5 stycznia 1940 r. ośrodek ten został przemianowany na Centrum Wyszkozenia Łączności.

Klęska Francji spowodowała ewakuację armii polskiej, w tym CWŁ, do Wielkiej Brytanii w końcu czerwca 1940 r. Losy ośrodka były związane do końca wojny ze Szkocją, chociaż jego lokalizację na tej ziemi zmieniano kilkakrotnie. Centrum Wyszkozenia Łączności w Wielkiej Brytanii przestało funkcjonować z chwilą rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie.

Jeszcze przed atakiem niemieckim na Francję podjęto decyzję o sformowaniu brygady polskiej na terenie francuskiej Syrii. Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich trafiła potem do Egiptu i walczyła pod Tobrukiem.

W związku z rosnącym zapotrzebowaniem na oficerów łączności w 1942 r. utworzono w Kairze Szkołę Podchorążych Łączności.

W lipcu 1941 r. zawarto układ polsko-radziecki, na mocy którego rozpoczęto formowanie Armii Polskiej w ZSRR. W końcu lutego 1942 r. w Uzbekistanie utworzono 1. pułk łączności z jednym batalionem szkolnym. W ramach tego batalionu powstała Szkoła Podchorążych Łączności.

W lipcu 1943 r. nastąpiła ewakuacja 2. Korpusu Polskiego ze Związku Radzieckiego do Palestyny, a potem do Egiptu. Trafił tam także Ośrodek Wyszkożenia Łączności (OWŁ) działający w ramach Centrum Wyszkożenia Armii. OWŁ funkcjonował później na terenie Włoch, w Materze.

Szkolenie łącznościowców w czasie walk we Włoszech prowadzono także w głównej bazie 2. Korpusu w Mottoli, w 11. batalionie łączności, który posuwał się wraz z oddziałami frontowymi oraz w Szkole Radiotechnicznej w Rzymie.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a ZSRR (kwiecień 1943 r.), w Związku Radzieckim rozpoczęto formowanie dywizji, która miała walczyć u boku Armii Czerwonej. Oficerów łączności dla 1. Dywizji Piechoty przygotowywano w radzieckiej Oficerskiej Szkole Łączności w Muromiu nad Oką.

W związku z rozbudową armii polskiej, w końcu marca 1944 r. utworzono w Riazaniu Centralną Szkołę Podchorążych Polskich Sił Zbrojnych, w składzie której znalazła się szkolna kompania łączności. Szkolenie łącznościowców przerwano tam w związku z utworzeniem w Zamościu Oficerskiej Szkoły Łączności w grudniu 1944 r.

Przygotowanie łącznościowców odbywało się także w okupowanym kraju. W Armii Krajowej prowadzono konspiracyjne szkolenie w systemie kursowym.

Szkolenie kadr łączności w latach 1939-1945 oczywiście determinowały warunki wojenne. Przez trudne wojenne pięć lat, na różnych frontach powoływano do życia szkoły przygotowujące oficerów i podoficerów do zadań związanych z zabezpieczeniem łączności w walce. System szkolenia był przyśpieszony i często uzupełnianie wiedzy i umiejętności następowało na froncie. Warto podkreślić, że trzon kadry dydaktycznej ośrodków szkolenia na Zachodzie stanowili absolwenci Zegrza.

W drugiej połowie 1944 r. Wojsko Polskie walczące z Niemcami wspólnie z Armią Czerwoną liczyło kilkaset tysięcy żołnierzy i wciąż się rozwijało. W tych warunkach palącym problemem stało się przygotowanie nowych kadr oficerskich, w tym oficerów łączności.

19 października 1944 r. w Zamościu powołano do życia Oficerską Szkołę Łączności. Rok później zdecydowano o przeniesieniu Szkoły do Sieradza do koszar 2. Samodzielnego Zapasowego Pułku Łączności.

Rok 1947 charakteryzował się zmianami w strukturach organizacyjnych wojska. W związku z rozwojem organów, jednostek wojskowych i wprowadzeniem korpusów wzrosło zapotrzebowanie na sprzęt i kadre łączności. Oprócz istniejącej w Sieradzu Oficerskiej Szkoły Łączności, w Zgierzu pod Łodzią zaczął funkcjonować Szkolny Pułk Łączności przygotowujący kadry podoficerskie.

W 1947 r. zapadły decyzje reorganizacyjne podoficerskiego szkolnictwa łączności. Postanowiono rozdzielić szkolenie specjalistów łączności przewodowej i szkolenie specjalistów łączności radiowej. Wskutek tego rozformowano zgierski Szkolny Pułk Łączności i w 1948 r. utworzono Szkolny Pułk Radio w Zegrzu oraz Szkolny Pułk Telegraficzno-Telefoniczny w Zgierzu.

W roku 1948 zaczyna funkcjonować Katedra Łączności Akademii Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przygotowująca oficerów łączności do objęcia wyższych stanowisk w wojskach łączności.

W 1950 r. podjęto działania reorganizacyjne w zakresie szkolenia oficerów. Przestała istnieć sieradzka Oficerska Szkoła Łączności oraz rozformowano szkolne pułki w Zgierzu i Zegrzu. W miejsce ww. jednostek powstały: Oficerska Szkoła Łączności Przewodowej w Sieradzu i Oficerska Szkoła Łączności Radiowej w Zegrzu. Była to kontynuacja rozpoczętego w 1948 r. rozdziału szkolenia „przewodowców” i „radiowców”.

W 1951 r. powstaje nowa wojskowa uczelnia o charakterze technicznym - Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, w której składzie znalazł się Fakultet Łączności kształcący wojskowych inżynierów.

W roku 1955 r. dotychczasowy kierunek reorganizacyjny na poziomie oficerskich szkół łączności uległ odwróceniu. Rozwiązano sieradzką OSŁP i zegrzyńską OSŁR. W nowoutworzonej Oficerskiej Szkole Łączności w Zegrzu połączono wcześniej rozdzielone kierunki szkolenia (przewodowy i radiowy).

W 1966 r. rodzi się legnicki ośrodek szkolenia kadr łączności, najpierw jako Podoficerska Szkoła Zawodowa Wojsk Łączności, a potem jako 14. Ośrodek Szkolenia Wojsk Łączności.

Rokiem szczególnym dla ośrodka zegrzyńskiego był rok 1967. Oficerska Szkoła Łączności została przekształcona w uczelnię wyższą i przyjęła nazwę „Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności” (WSOWŁ).

Po 30-tu latach od chwili powstania, WSOWŁ została zlikwidowana. W tym samym czasie skończyło swoją działalność także Centrum Szkolenia Łączności, które było efektem kolejnych przeformowań ośrodka legnickiego.

Po likwidacji WSOWŁ i CSŁ, w 1997 r. w Zegrzu powstaje Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki przejmujące głównie zadania CSŁ.

Likwidacja zegrzyńskiej szkoły oficerskiej spowodowała problem przygotowania kadr oficerskich dla wojsk łączności. Co prawda Wydział

Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej kształcił oficerów łączności, ale w zasadzie tylko specjalistów od techniki wojskowej. Z czasem dał się odczuć brak oficerów - dowódców pododdziałów. Problem ten próbowano rozwiązać przez rozpoczęcie kształcenia podchorążych w utworzonej w 2002 r. wrocławskiej Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych. W tym celu powstał tam Zakład Łączności i Informatyki.

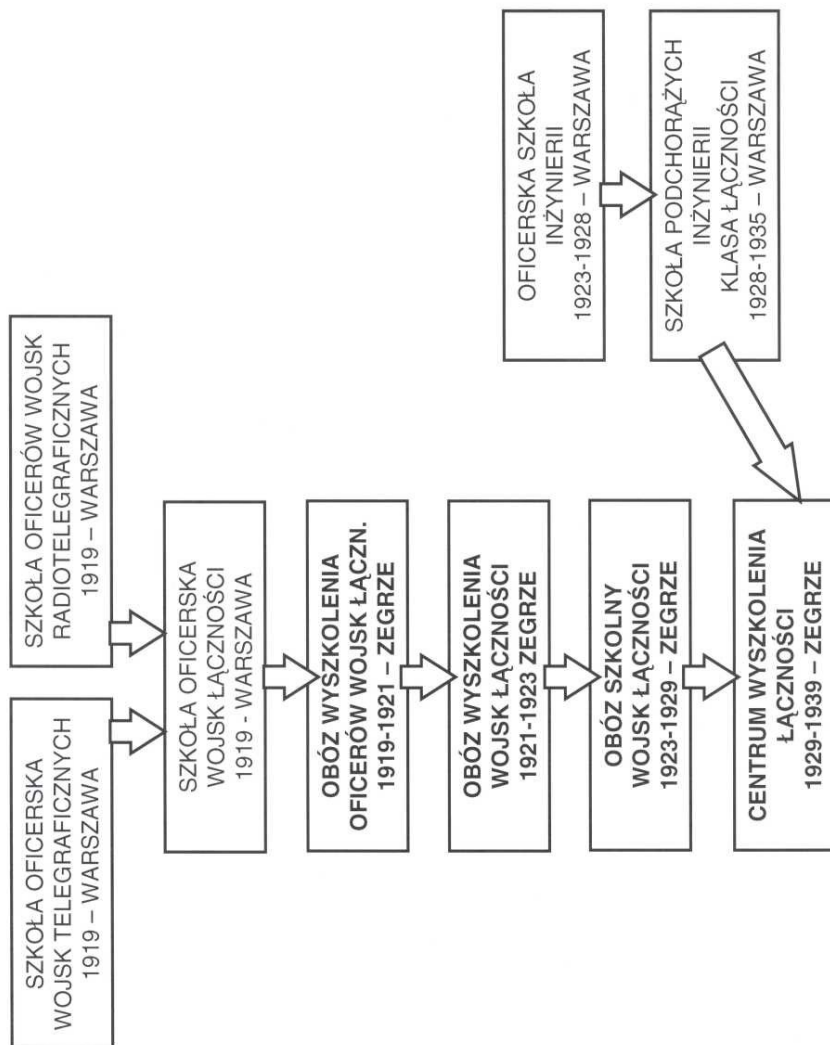
W roku 2004 r. podjęto decyzje reorganizacyjne w zakresie szkolnictwa podoficerskiego w Wojsku Polskim. Wśród kilku szkół podoficerskich - samodzielnych jednostek organizacyjnych, pojawiła się Szkoła Podoficerska Wojsk Lądowych w Zegrzu. Została ona wyodrębniona ze struktury CSŁiI.

W Wojsku Polskim występuje obecnie pięć ośrodków przygotowujących kadry dla wojsk łączności. Należą do nich Akademia Obrony Narodowej i Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu, Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki oraz Szkoła Podoficerska Wojsk Lądowych w Zegrzu. Ośrodki te przygotowują kadry dla wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

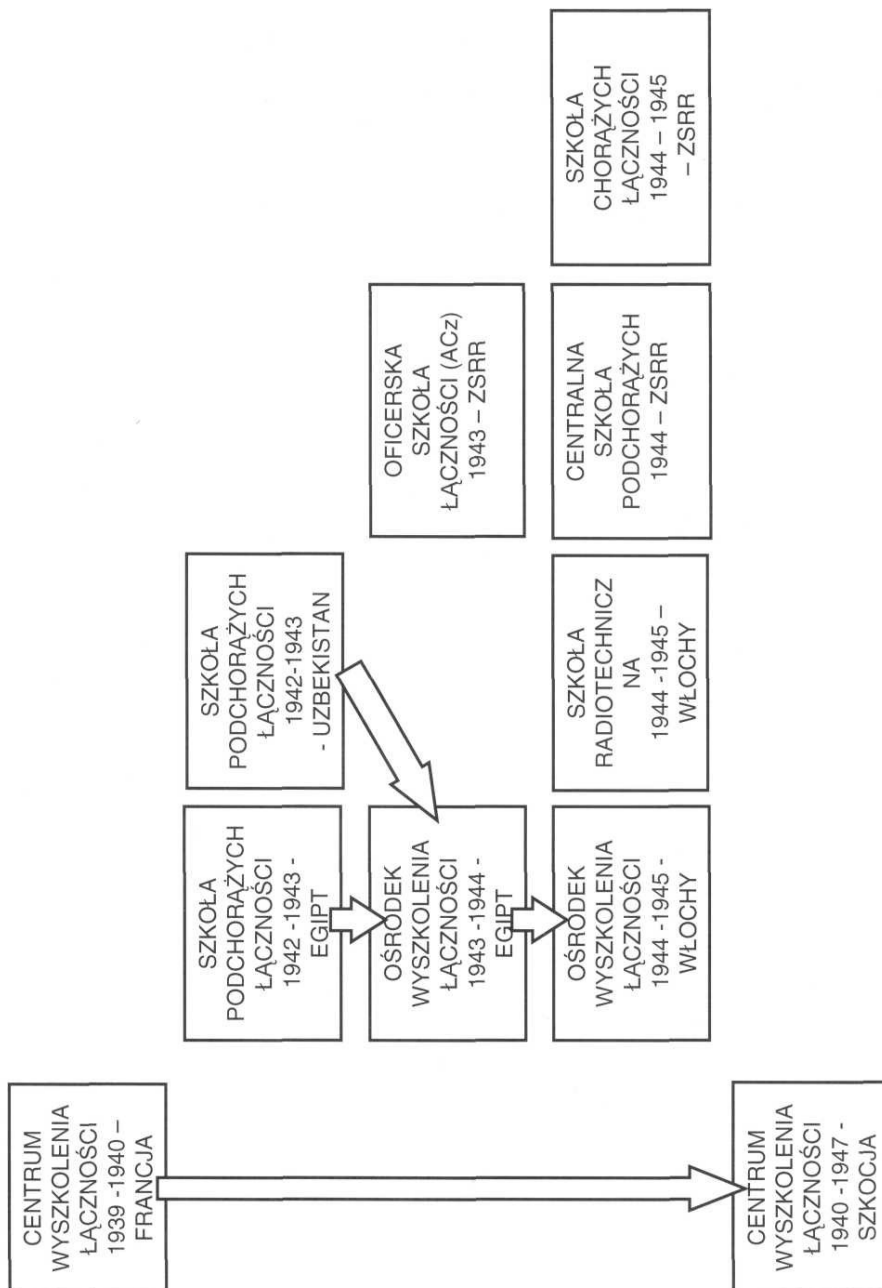
Podsumowując powojenne przeobrażenia wojskowego szkolnictwa łączności należy wskazać na mnogość ośrodków i przekształceń strukturalnych spowodowaną nie tylko dużym zapotrzebowaniem armii na kadry łączności, ale i zmiennością koncepcji organów kierujących wojskiem w zakresie przygotowywania kadr.

Nie można, tak jednoznacznie jak w zakresie wojskowego szkolnictwa łączności II RP, mówić o procesie centralizacyjnym, chociaż pewna tendencja jest zauważalna. Wydaje się ona optymalna tak ze względów ekonomicznych, jak i z punktu widzenia jakości oraz efektywności kształcenia.

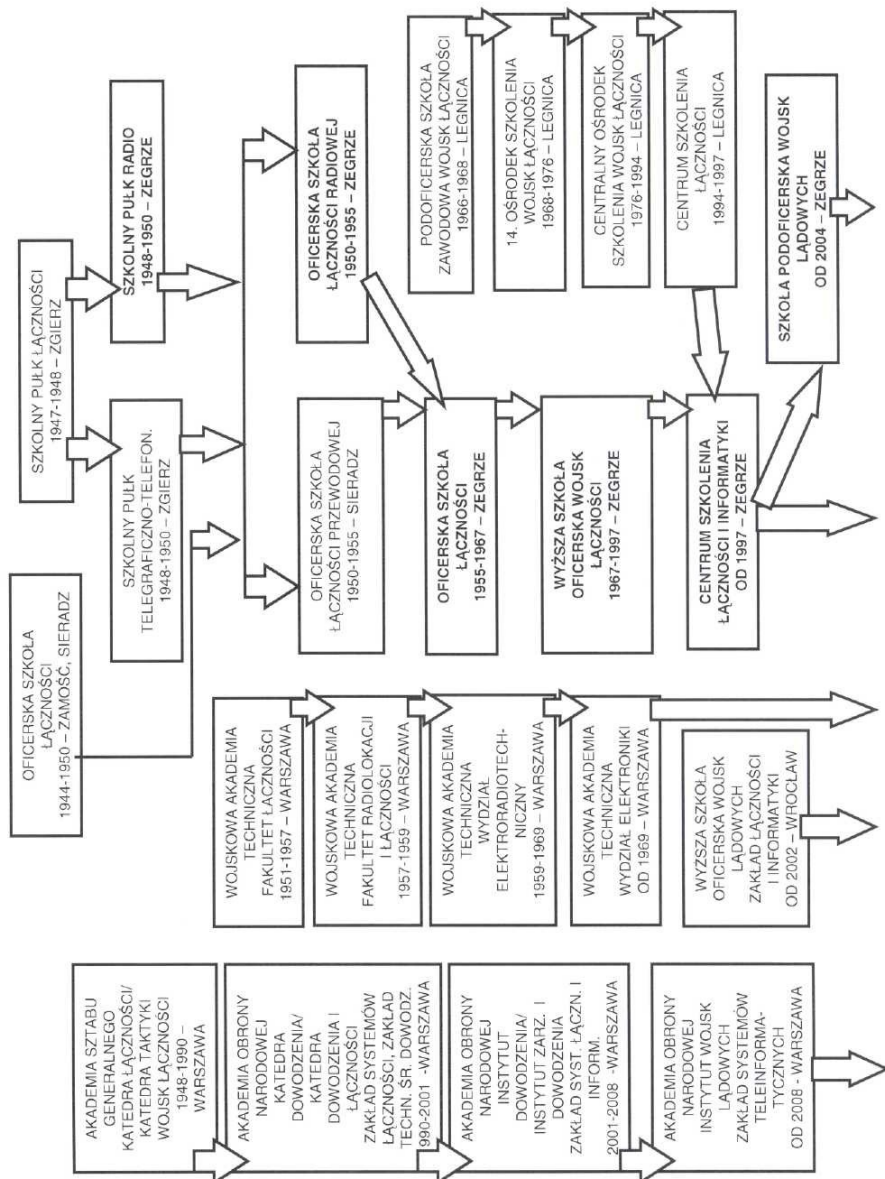
## WOJSKOWE SZKOLNICTWO ŁĄCZNOŚCI 1919-1939



# WOJSKOWE SZKOLNICTWO ŁĄCZNOŚCI 1939-1945



# WOJSKOWE SZKOLNICTWO ŁĄCZNOŚCI 1945-2009



**mjr rez. dr Zbigniew WIŚNIEWSKI**

***Szkolenie żołnierzy łączności w polskich formacjach wojskowych  
w czasie I wojny światowej***

Szkolenie żołnierzy pododdziałów łączności polskich formacji wojskowych w okresie I wojny światowej i walk o granice II Rzeczypospolitej, zapoczątkowane zostało w I Brygadzie Legionów Polskich. Podczas wypożyczynku, na jakim przebywała ona w styczniu i lutym 1915 r., zorganizowano kurs w trakcie którego szkolono żołnierzy w zakresie obsługi sprzętu telefonicznego i telegraficznego. Kurs ten odbywał się w Bujakowie, wsi położonej w okolicach Kęt. Uczestniczyło w nim 60 legionistów. Warto zaznaczyć, iż nie był to jedyny kurs tego typu. 4 maja 1916 r. rozpoczął się na szczeblu I Brygady kolejny, w którym udział wzięło 40 kandydatów na telefonistów, oddelegowanych z poszczególnych pododdziałów, a 3 czerwca następny, z 40 uczestnikami. Do końca 1916 roku przeprowadzono jeszcze dwukrotnie szkolenie żołnierzy łączności. Podobne szkolenia, z tym że na nieco mniejszą skalę, prowadzono w I i II Brygadzie Legionów. Działania te spowodowały ogromny postęp zarówno ilościowy jak również jakościowy oddziałów łączności. Udział w walkach na frontach I wojny światowej łącznościowcy legionowi rozpoczynali w zaledwie 12-to osobowym składzie, by pod koniec ich istnienia osiągnąć liczbę około 300 żołnierzy. Warto zaznaczyć, że zdecydowana większość dowódców oddziałów legionowych była później organizatorami wojsk łączności Wojska Polskiego z płk. Kazimierzem Drewnowskim na czele.

Po powstaniu I Korpusu Wschodniego pod dowództwem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, również i w nim powołano do życia szkoły szkolące żołnierzy łączności. Ważną funkcję spełniała Szkoła Telegraficzna w Bobrujsku, gdzie nauczano elementarnych umiejętności z zakresu obsługi sprzętu, będącego na wyposażeniu pododdziałów łączności. Jej naczelnikiem był ppor. Florian Kotowicz, sprawujący równocześnie obowiązki kierownika klasy radiotelegraficznej. W kwietniu 1918 r. zastąpił go chor. Januszewski, a jego w maju por. inż. Muraszko. Klasę mechaniczną prowadzili kolejno: chor. Węclawowicz, od marca do maja chor. Małujło, a od 25 maja obowiązki te pełnił chor. Giedroyc, oficer pełniący później różne funkcje w ośrodku zegrzyńskim. Kurs w Szkole Telegraficznej trwał 2 tygodnie. Po zrealizowaniu przewidzianego programu nauczania przeprowadzano egzamin kwalifikacyjny. Tych, którzy uzyskali oceny pozytywne, kierowano do pododdziałów łączności. Szkoła jednorazowo mogła przyjąć 42 uczniów. Ogólnie

w okresie od grudnia 1917 roku do czerwca 1918 roku szkołę tę ukończyło około 160 absolwentów.

Po sformowaniu w ramach I Korpusu 1. pułku inżynieryjnego, w sierpniu 1917 roku, również i w jego strukturze pojawiła się szkoła dla żołnierzy łączności. Jej dowódcą mianowano kapitana Lipskiego. Pierwszy kurs odbył się w marcu 1918 roku. Ukończyło go 40 słuchaczy. Następny przeprowadzono w maju, podczas którego przeszkolono 30 żołnierzy.

Kursy dla żołnierzy łączności zorganizowano również w 4. Dywizji Strzelców pod dowództwem gen. Lucjana Żeligowskiego. Dla łącznościowców przeprowadzano je w kompanii inżynieryjnej, w której powołano Szkołę Wojskowych Telefonistów. Nauka trwała miesiąc, a zajęcia realizowano przede wszystkim w trakcie pobytu w Odessie. Symptomatyczne było również i to, że uczestniczyli w niej nie tylko żołnierze z pododdziałów łączności, ale także żołnierze z pozostałych jednostek 4. Dywizji. Kierowano z tych jednostek po 2 oficerów, kilku podoficerów i szeregowców. Przypuszczam, iż przeprowadzono dwa lub co najwyżej trzy tego typu kursy. Podobne szkolenie organizowano w kompanii łączności 4. Dywizji Strzelców, ale brak tu jest danych, pozwalających bliżej określić tę działalność. Wiadomo jedynie, że organizatorem tego szkolenia był ppor. Krajewski.

Szkoły dla żołnierzy łączności powstały również w Armii Polskiej we Francji pod dowództwem gen. Józefa Hallera, a także w Armii Wielkopolskiej pod dowództwem gen J. Dowbor-Muśnickiego. W Armii Wielkopolskiej powołano przy I batalionie telegraficznym Szkołę Telefonistów, która swoją działalność rozpoczęła 12 lutego 1919 roku. Jej pierwszym komendantem został ppor. Józef Łukomski. W następnych miesiącach funkcję tę pełnili kolejno ppor. Ertel, ppor. Tomalak i ppor. Lewitoux. W okresie od lutego do września 1919 r. przeprowadzono pięć kursów, które ukończyło około 300 słuchaczy. W ten sposób uzupełniono braki kadrowe w oddziałach piechoty, artylerii i kawalerii. Brak jest danych odnoszących się do szkolenia łącznościowców w Armii Polskiej we Francji.

**mjr rez. dr Zbigniew WIŚNIEWSKI**

***Kształcenie oficerów łączności w Zegrzu w okresie II RP***

Pierwszymi placówkami szkolącymi oficerów łączności dla odradzającego się Wojska Polskiego były powstałe w 1919 roku w Warszawie: Szkoła Oficerska Wojsk Telegraficznych i Szkoła Oficerów Wojsk Radiotelegraficznych. Przed tą datą nie istniały szkoły, które przygotowywałyby oficerów łączności dla oddziałów polskich.

Szkoła Oficerska Wojsk Telegraficznych prowadziła kursy dla oficerów łączności z pułków piechoty, artylerii i kawalerii, kursy dla oficerów z pododdziałów telegraficznych oraz kursy specjalne. Liczbę słuchaczy określono na 40-50 osób. Mogli nimi zostać oficerowie i podchorążowie służby czynnej. W ramach kursu szkolono w dwóch specjalnościach - w telefonii i telegrafii. Szkolenie w pierwszej trwało na 4 tygodnie, natomiast w drugiej 8 tygodni. Dowódcą Szkoły Oficerskiej Wojsk Telegraficznych wyznaczono ppor. inż. Gustawa Bernaczka.

W Szkole Oficerów Wojsk Radiotelegraficznych jednorazowo szkolono 20 oficerów i podchorążych. Warunkiem przyjęcia na kurs było posiadanie przez kandydata wykształcenia wyższego technicznego, fizycznego lub matematycznego. Wstąpić też do niej mogli absolwenci szkół średnich, posiadający odpowiednią praktykę w zakresie radiotelegrafii. Czas trwania nauki określono na 6 tygodni.

Obydwa kursy kończyły się egzaminem. Po jego pozytywnym zaliczeniu, absolwent otrzymywał skierowania do miejsca pełnienia służby, z reguły były to pododdziały frontowe. Brak jest dokumentów, na podstawie których można byłoby określić ilość uczestników, a w konsekwencji absolwentów obu kursów. Nie mniej jednak, z dużą dozą prawdopodobieństwa należy ocenić, iż w okresie trzech miesięcy funkcjonowania tych szkół było ich około 120.

Z dniem 1 lipca 1919 roku Szkołę Oficerską Wojsk Telegraficznych i Szkołę Oficerów Wojsk Radiotelegraficznych połączono w jedną i tej nowej placówce nadano nazwę Szkoła Oficerska Wojsk Łączności. W kursach organizowanych przez tę placówkę miało brać udział 185 słuchaczy. Dowódcą Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności mianowano ppor. inż. Gustawa Bernaczka.

W ramach Szkoły zamierzano prowadzić następujące kursy:

- Szkoła Podchorążych Wojsk Łączności,
- Kurs przyśpieszony (wojenny) oficerów telegrafii i radiotelegrafii,
- Kurs oficerów służby łączności poszczególnych rodzajów broni,
- Kurs oficerski specjalny,
  - Kursy informacyjne i aplikacyjne dla oficerów łączności wszystkich rodzajów broni.

Kurs przyśpieszony (wojenny) oficerów telegrafii i radiotelegrafii przeznaczono dla oficerów pełniących służbę w wojskach łączności, ale nie mających w tym zakresie odpowiedniego wykształcenia oraz dla oficerów z innych rodzajów broni, którzy wyrazili chęć przejścia do korpusu oficerów łączności. Nauka w klasie telegrafii trwała sześć, a w klasie radiotelegrafii osiem tygodni.

Kurs oficerów łączności rodzajów broni przeznaczono dla oficerów z pododdziałów artylerii, piechoty, saperów i kawalerii. Trwał on 4 tygodnie.

Kursy oficerskie specjalne prowadzono celem szkolenia oficerów łączności z zasad podsłuchu oraz zapoznania ich z najnowszymi osiągnięciami w technice łączności. Odbywały się one w zależności od potrzeb, a czas trwania ustalał każdorazowo inspektor wojsk łączności. Z moich szacunkowych wyliczeń wynika, że podczas wymienionych kursów szkoliło się jednocześnie około 70 słuchaczy.

Kiedy rozkazem II wiceministra spraw wojskowych z dnia 13 września 1919 r. powołano Obóz Wyszkożenia Oficerów Wojsk Łączności, w jego skład weszły dotychczas funkcjonujące w Warszawie: Szkoła Oficerska Wojsk Łączności i Kurs Aplikacyjny Służby Łączności oraz Szkoła Podchorążych Wojsk Łączności, która zaczęła funkcjonować dopiero w Zegrzu ponieważ nie udało jej się zorganizować w Warszawie.

W tej strukturze Obóz funkcjonował do końca kwietnia 1920 r. 14 kwietnia ukazał się rozkaz gen. Sosnkowskiego o rozwiązaniu wszystkich kursów, które odbywały się w tym czasie w Wojsku Polskim, w tym również w Zegrzu. Realizując jego postanowienia, zawieszono działalność Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności i Kursu Aplikacyjnego Służby Łączności. Pozostawiono natomiast rozpoczynającą szkolenie Szkołę Podchorążych Wojsk Łączności. W uzasadnieniu tego kroku II wiceminister napisał: „Zbliża się decydujący i kulminacyjny moment gry dziejowej, rozpoczętej przez Ojczyznę naszą przed półtora blisko rokiem. Moment ów wymaga od armii całej największego wysiłku, należącego do rzędu tych, którymi historia mierzy wielkość i charakter epoki i pokolenia”. Oficerowie, którzy uczestniczyli w wymienionych kursach opuścili Zegrze w pierwszych dniach maja 1920 r. W chwili zbliżania się wojsk bolszewickich do Warszawy, Zegrze znalazło się w bezpośrednim zagrożeniu. W tych okolicznościach dalsze funkcjonowanie Szkoły Podchorążych Wojsk Łączności wiązało się z dużym ryzykiem. Stąd też w dniu 4 sierpnia wydano rozkaz, w którym polecono ewakuować obóz oraz szkołę do Poznania.

Podchorążowie do Zegrza wrócili w październiku 1920 roku. Nauka była kontynuowana do 14 maja 1921 roku kiedy to nastąpiła uroczysta promocja jej 86 absolwentów na pierwszy stopień oficerski.

Okres lat 1914-1921 w historii wojsk łączności Wojska Polskiego jest niezwykle ważny. To wówczas rodziła się koncepcja kształcenia kadr na potrzeby tego rodzaju wojsk. W ciągu tego czasu powstały struktury, które nieznacznie modyfikowane przetrwały przez cały okres międzywojenny. Wymierną zasługą omówionych kursów stało się przeszkolenie i wykształcenie około 500 oficerów około 1500 podoficerów i szeregowców. Po zakończeniu wojny większość z oficerów i podoficerów pozostała w służbie wojskowej, obejmując wiele odpowiedzialnych stanowisk, stając się organizatorami wojsk łączności Wojska Polskiego.

W okresie 18 lat pokojowej działalności w ośrodku zegrzyńskim prowadzono szkolenie i kształcenie oficerów łączności dla wszystkich rodzajów wojsk. Odbywało się ono przede wszystkim podczas różnego rodzaju kursów. W 1935 roku rozpoczęto kształcenie oficerów służby stałej w Szkole Podchorążych Łączności. W przypadku kursów, w omawianym okresie zorganizowano 9 rodzajów kursów dla oficerów służby stałej i rezerwy. Były to:

*Kurs Pułkowych Oficerów Łączności* lub inaczej nazywany kurs oficerów łączności poszczególnych rodzajów wojsk.

Pierwszy z nich rozpoczął się 10 stycznia 1921 r., natomiast ostatni, trzydziesty z kolei, trwał od 3 kwietnia do 10 sierpnia 1939 r. Początkowo czas trwania określono na 3 miesiące. Od 1929 r. obowiązywał 5 miesięczny okres szkolenia. Podstawowym jego zadaniem było przekazanie oficerom piechoty, kawalerii, artylerii, marynarki wojennej i lotnictwa wiedzy i umiejętności niezbędnych w kierowaniu łącznością na szczeblu pułku oraz przygotowanie ich do wypełniania funkcji wychowawcy i instruktora.

Każdorazowo liczbę słuchaczy ustalał szef Sztabu Generalnego (od 28 grudnia 1928 r. Sztabu Głównego). Zależała ona przede wszystkim od zapotrzebowania na specjalistów łączności w danym roku. Dość duża popularność tego kursu spowodowała, że w latach trzydziestych wprowadzono egzamin wstępny z matematyki i fizyki. Zwolniono z niego jedynie tych kandydatów, którzy pełnili funkcję dowódcy plutonu łączności przez co najmniej 12 miesięcy oraz posiadali tytuł inżyniera bądź też byli w przeszłości lub aktualnie studentami politechniki.

Po zrealizowaniu programu słuchacze zdawali egzamin teoretyczny i praktyczny, którego pozytywne zaliczenie upoważniało do zajmowania stanowiska dowódcy plutonu w pułku broni.

Kolejnym kursem były *4 i 8-miesięczne Kursy Doszkolenia Oficerów Korpusu Łączności*.

Kursy 4 miesięczne rozpoczęto realizować 16 stycznia 1922 r., a zakończono po 4 latach egzaminem na IX kursie w dniu 20 grudnia 1925 r. W przypadku kursów 8 miesięcznych szkolenie rozpoczęto 20 stycznia 1922 r., a ostatni IV kurs zakończono 3 marca 1926 r.

Głównym zadaniem, jakie przed nimi postawiono było doszkalanie oraz unifikacja posiadanej wiedzy oficerów zawodowych łączności. Kursami mieli być objęci wszyscy od podporuczników do podpułkowników włącznie.

Na kurs 4 miesięczny kierowano oficerów sztabowych oraz tych, którzy mieli ukończone szkoły oficerskie typu pokojowego lub kursy wojenne, trwające dłużej niż 6 miesięcy. Na 8 miesięczny kierowano tych, którzy nie spełniali powyższych warunków. Liczbę miejsc każdorazowo ustalano w ówczesnym Wydziale Wojsk Łączności. Zależała ona od potrzeb istniejących w danym roku.

Ponadto zorganizowano jeszcze: *Kursy oficerskie specjalistyczne*. Służyły one doraźnym celom, wynikającym z bieżących potrzeb wojsk łączności oraz innych rodzajów wojsk. W okresie 18 lat przeprowadzono pięć tego rodzaju kursów. Zorganizowano wówczas kurs oficerski radiotelegraficzny, podczas którego przeszkalano oficerów lotnictwa, artylerii i marynarki wojennej w zakresie obsługi sprzętu radiowego. Trwał on 5 miesięcy. Kolejnym był kurs informacyjny, w którym uczestniczyli oficerowie wojsk łączności oraz oficerowie sztabowi z pozostałych rodzajów wojsk. Jego zadaniem było zapoznanie uczestników z postęпами w technice łączności wojskowej i sposobami wykorzystania tych osiągnięć. Ten kurs trwał 3 tygodnie.

W 1936 r. zorganizowano kurs dywizyjnych dowódców kompanii łączności, a w następnych latach zorganizowano kurs dla oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza. Jego zadaniem było przygotowanie specjalistów w zakresie budowy linii stałych. Zorganizowano też kurs dodatkowy dla oficerów łączności - kurs instruktorski telegrafii.

Podczas wszystkich tu wymienionych kursów oficerom łączności przekazywano szeroki zakres materiału, przede wszystkim wiedzę z zakresu działania i utrzymania łączności za pomocą środków przewidzianych etatowo w oddziałach i pododdziałach łączności. Przedmioty techniczne zawierające te zagadnienia stanowiły zdecydowaną większość wśród wykładanych treści.

Charakterystyczną cechą procesu dydaktycznego była też przewaga szkolenia praktycznego nad teoretycznym. Z zachowanych dokumentów wynika, że w trakcie szkoleń oficerów łączności przeciętnie ok. 60%, a oficerów z pułków broni od 55% do 80% stanowiły zajęcia praktyczne.

Ogólnie w ciągu 19 lat przez omówione kursy przeszło 1715 oficerów zawodowych, co dawało rocznie zastęp ok. 90 specjalistów przygotowanych na stanowiska dowódców plutonów i kompanii łączności.

2 czerwca 1922 r. Departament VI Wojsk Technicznych podjął decyzję o zorganizowaniu w Obozie Wyszkozenia Wojsk Łączności w Zegrzu pierwszego kursu Szkoły Podchorążych Rezerwy Wojsk Łączności. Czas nauki przewidziano na 7 miesięcy, a liczbę słuchaczy określono na 150 szeregowców z tzw. cenzusem. W 1923 r. czas trwania nauki przedłużono do 10 miesięcy. Program kształcenia w Szkole Podchorążych Rezerwy Łączności obejmował wykłady i ćwiczenia z 32 przedmiotów, na które przeznaczono w ciągu 40-42 tygodni od 1650 do 1740 godzin. Ilość przedmiotów i godzin przeznaczonych na ich realizację zredukowano nieco w 1932 r. Wówczas nauczano 25 przedmiotów w czasie ok. 1500 godzin. Absolwenci przewidywani byli na stanowiska dowódcy plutonu łączności.

W latach 1922-1939 odbyło się 14 kursów SPRLącz. Ukończyło je w sumie 1922 podchorążych rezerwy. Jeżeli mierzyć sprawność nauczania stosunkiem liczby absolwentów do wszystkich rozpoczynających, to wyniosła ona 77,5 %.

Interesującym faktem było uczestnictwo w XIII z kolei kursie znanego później szeroko w świecie kompozytora i dyrygenta Witolda Lutosławskiego, a obok niego przez SPR Łącz. przeszli znani szczególnie starszemu pokoleniu, aktorzy Kazimierz Rudzki i Witold Zacharewicz.

Niewątpliwie nobilitacją i uznaniem dotychczasowych zasług w rozwoju szkolnictwa wojsk łączności jakie położył ośrodek zegrzyński było przeniesienie z Szkoły Podchorążych Saperów do Zegrza klasy łączności i utworzenie tu Szkoły Podchorążych Łączności. Fakt ten miał miejsce w maju 1935 roku. Zegrze w ten sposób skupiło praktycznie całe szkolenie kadr łączności dla wojska II Rzeczypospolitej.

Nauka w Szkole Podchorążych Łączności trwała 3 lata. Dla I roku zajęcia rozpoczynały się 1 września, a dla II i III w połowie października. Uroczystość promocji na pierwszy stopień oficerski zawsze wyznaczano na dzień 15 października.

Program nauczania składał się z 43 przedmiotów zasadniczych i 6 dodatkowych, o łącznej - w ciągu trzech lata nauki - ilości 3439 godzin. Najwięcej czasu przeznaczono na przedmioty specjalistyczne. Stanowiły one ponad 40% wszystkich godzin. Obok tego podchorążych kształcono także w zakresie dobrego wychowania i zachowania się, bowiem dobre maniere stanowiły ważne kryterium oceny postawy i osobowości oficera.

Szkołę Podchorążych Łączności w Zegrzu ukończyło 61 oficerów. Promocja 1939 roku z oczywistych względów nie odbyła się. Słuchacze, w liczbie 37, którzy mieli otrzymać pierwszy stopień oficerski w 1939 r., w chwili wybuchu wojny znajdowali się na praktykach w pododdziałach łączności i z nimi wyruszyli na front. Ich nominacje zostały zatwierdzone w 1940 roku.

Łącznie przez kursy oficerskie przeszło 2914 oficerów, Szkołę Podchorążych Łączności ukończyło 1922 absolwentów, a wszelkiego rodzaju kursy dla oficerów rezerwy, o których tu nie mówiłem, 1669 słuchaczy. Daje to łącznie zastęp 6505 oficerów i podchorążych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że każdy oficer łączności armii II Rzeczypospolitej miał krótszy lub dłuższy kontakt z ośrodkiem zegrzyńskim. Zegrze było i jest nadal mekką polskich żołnierzy łączności.

**st. plut. Marek DĄBROWSKI**

***Szkolenie podoficerów łączności w Zegrzu w latach 1921-1939***

Zanim zacznę temat chciałbym zacytować akapit książki autorstwa ppor. Wiktora Brummera, *Polski podoficer*, cz. 1, wydanej przez Główną Księgarnię Wojskową, w Warszawie w 1920 roku: „...cóż może oficer bez

dobrego podoficera? Wszak ten stanowi łącznik między nim, a szeregowcem.”

Proces szkolenia podoficerów stanowił i stanowi istotny element całości kształtu działalności szkoleniowej wojsk łączności. To właśnie na nich opierała się siła podoficerów profesjonalne działanie tej służby.

Szkolenie podoficerów w Zegrzu w latach 1921-1939 odbywało się kolejno:

- w roku 1921 w Centralnej Czasowej Szkole Podoficerskiej Wojsk Łączności przy Obozie Wyszkozenia Wojsk Łączności,
- w latach w 1921-1923 Centralnej Szkole Podoficerskiej Wojsk Łączności przy Obozie Wyszkozenia Wojsk Łączności,
- w latach 1923-1929 w Szkole Podoficerskiej Wojsk Łączności przy Obozie Szkolnym Wojsk Łączności,
- w latach 1929-1939 w Szkole Podoficerskiej Wojsk Łączności przy Centrum Wyszkozenia Łączności.

Proces ten był kontynuacją rozpoczętego planu kształcenia młodych kadr łączności zapoczątkowanym w 1919 roku w Szkole Podoficerskiej Wojsk Radiotelegraficznych przy I Batalionie Radiotelegraficznym w Warszawie na Mokotowie oraz w Szkole Podoficerskiej Wojsk Telegraficznych przy I Batalionie Telegraficznym w Warszawie na Cytadeli.

W ramach centralizacji szkolenia podoficerów wojsk łączności rozkazem Ministra Spraw Wojskowych w styczniu 1921 r. została utworzona Centralna Czasowa Szkoła Podoficerska Wojsk Łączności przy Obozie Wyszkozenia Wojsk Łączności w Zegrzu. Składała się z dwóch klas: telegrafii i radiotelegrafii. Już 15 lutego 1921 r. rozpoczął się pierwszy kurs. Pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły mieli kandydaci, którzy ukończyli co najmniej 4 klasy szkoły powszechnej. Nauka trwała 9 miesięcy podzielonych na trzy trzymiesięczne okresy. W I okresie nauka była wspólna dla obydwu klas, z tym, że 2/3 czasu przeznaczano na szkolenie ogólnowojskowe, a 1/3 czasu - na szkolenie ogólnokształcące i techniczne. W II okresie nauka była również wspólna, z tym, że podział czasu był odwrotny. W III okresie naukę w obydwu klasach prowadzono oddzielnie.

Do egzaminu wstępnego na pierwszym kursie przystąpiło 106 kandydatów, z których 84 osoby zdołały przejść pozytywnie egzaminy kwalifikacyjne. W niedługim czasie przyjęto jeszcze 14 osób, co dało ogólną liczbę słuchaczy pierwszego kursu 98 osób.

Zmian w etacie szkoły dokonano w maju 1921 r., zmieniając jej nazwę na Centralną Szkołę Podoficerską Wojsk Łączności.

Głównym zadaniem Centralnej Szkoły Podoficerskiej Wojsk Łączności było jednolite wychowanie i gruntowne wykształcenie techniczno-teoretyczne oraz praktyczne w zakresie łączności wojskowej. Celem Szkoły było przygotowanie odpowiedniej ilości niższych dowódców i instruktorów.

Warunki przyjęcia kandydatów były następujące:

- ukończone 19 lat,
- znajomość języka polskiego w mowie i piśmie,
- znajomość podstawowych działań arytmetycznych,
- poziom inteligencji pozwalający na zrozumienie i szybkie opanowanie przekazywanej wiedzy.

Były to te same kryteria doboru i kwalifikacji kandydatów stosowane do tej pory w Centralnej Czasowej Szkole Podoficerskiej Wojsk Łączności. Nauka kończyła się dla słuchaczy otrzymaniem świadectw, nowym przydziałem służbowym, oraz zakwalifikowaniem do korpusu podoficerów zawodowych oraz otrzymaniem awansu do stopnia starszego sierżanta włącznie.

Program nauczania składał się z 49 przedmiotów (1260 godzin).

Kwestia doboru kandydatów od samego początku trwania cyklu szkolenia stanowiła jeden z ważniejszych elementów. Szczególną uwagę zwrócono na to by do szkoły przyjmować kandydatów wyrażających zdecydowaną chęć pozostania w służbie zawodowej i aby do tej wstępnej kwalifikacji podeszli starannie. Program szkolenia został stworzony w sposób umożliwiający podniesienie wiedzy ogólnej. W większości, tak jak w przypadku oficerów, podoficerów szkolono przede wszystkim w zakresie specjalistycznym.

Zdobywanie wiedzy przysparzało słuchaczom wiele problemów. Poziom ich wykształcenia na początku pierwszego kursu był bardzo niski. Brakowało podręczników, pomocy dydaktycznych i odpowiedniej liczby instruktorów. Stąd na szczególną uwagę zasługują dobre wyniki końcowe absolwentów pierwszego kursu:

- ocena 5 – 11 słuchaczy,
- ocena 4 – 35 słuchaczy,
- ocena 3 – 37 słuchaczy,

- ocena 2 – 4 słuchaczy.

Wraz z zakończeniem drugiego kursu, który odbył się w skróconym wymiarze, zakończyła swoją działalność także Centralna Szkoła Podoficerska Wojsk Łączności. Ogółem przeszkolono w niej 156 słuchaczy.

Zmiany zasad szkolenia podoficerów zawodowych, które dokonały się na przełomie 1922 i 1923 roku wprowadziły usystematyzowanie i rozgraniczenie etapów szkolenia. Przyjęto, że przeszkolenie podstawowe będzie odbywać w kompaniach szkolnych jednostek wojsk łączności, a centralnie będą organizowane dla nich kursy specjalizujące i doskonalące.

Jednocześnie ze zmianami w systemie szkolenia wprowadzono zmiany struktur do tej pory istniejących. Przemianowano Obóz Wyszkozenia Wojsk Łączności na Obóz Szkolny Wojsk Łączności i dokonano zmian w etacie. W skład obozu wchodziła kompania szkolna podoficerów zawodowych - Podoficerska Szkoła Zawodowa o stanie zmiennym 100 uczniów. Na kursy kwalifikowano wszystkich podoficerów od kaprała do starszego sierżanta włącznie oraz chorążych bez cenzusu wykształcenia.

Po rozwiązaniu Centralnej Szkoły Podoficerskiej Wojsk Łączności szkoleniem podstawowym korpusu podoficerskiego zajęły się kompanie szkolne w poszczególnych okręgach. Dopiero w drugim etapie przysposabiania podoficerów do pełnienia funkcji instruktorsko-dowódczych włączal się ośrodek zegrzyński.

W latach 1923-1939 w Obozie Szkolnym Wojsk Łączności i późniejszym Centrum Wyszkozenia Łączności realizowano następujące rodzaje kursów dla podoficerów wojsk łączności:

- kurs doszkolenia podoficerów zawodowych wojsk łączności (5-6 miesięcy),
- kurs instruktorski dla plutonowych wojsk łączności (4 miesiące),
- kurs instruktorski dla nadterminowych podoficerów wojsk łączności (3-6 miesięcy),
- kurs mechaników aparatów telegraficznych „Juza” (9 miesięcy)
- kurs doskonalenia dla plutonowych zawodowych wojsk łączności (5 miesięcy),
- kurs doskonalenia podoficerów nadterminowych wojsk łączności (3-4 miesiące),

- kurs informacyjny (kilka dni),
- kurs podoficerów zawodowych łączności pułków broni (4-5 miesięcy),
- kurs dla podoficerów nadterminowych tele- i radiomechaników (8 miesięcy),
- kurs instruktorów telegrafii,
- kurs doskonalenia plutonowych zawodowych łączności poszczególnych rodzajów wojsk (5 miesięcy),
- kurs instruktorski dla podoficerów nadterminowych łączności poszczególnych rodzajów wojsk (5 miesięcy).

Cele szkolenia kursowego podoficerów były następujące:

- przygotowanie do roli wychowawców i instruktorów przedmiotów wchodzących w zakres szkoły rekruta,
- przygotowanie do wypełniania obowiązków dowódcy drużyny i zastępcy dowódcy plutonu,
- przygotowanie do roli podoficerów sprzętowych kompanii,
- nauczanie regulaminów i instrukcji,
- uzupełnienie wyszkolenia specjalistycznego i ogólnowojskowego,
- zapoznanie z metodami i organizacją szkolenia wojskowego we wszystkich działach, zwłaszcza z obowiązkami podoficera - specjalisty łączności.

Kandydatów na kursy wyznaczano we właściwych dla danego rodzaju wojsk instytucjach Ministerstwa Spraw Wojskowych. Podstawą kwalifikacji był status podoficera zawodowego.

Ogólna liczba godzin przewidzianych do realizacji na kursach wahała się od 700 do 1200 godzin, w zależności od czasu trwania kursu.

W sierpniu 1929 r. przemianowano Obóz Szkolny Wojsk Łączności na Centrum Wyszkozenia Łączności, lecz bez zmiany etatu. Reorganizacja nastąpiła jednak dopiero w 1931 r.

Jak wynika z dostępnych materiałów, główny nacisk w dalszym ciągu kładziono na szkolenie specjalistyczne. Udział przedmiotów ogólnokształcą-

cych i ogólnowojskowych w końcu lat 20. i w pierwszej połowie lat 30. wynosił zaledwie kilka do kilkunastu procent, a pod koniec lat 30. z przedmiotów ogólnokształcących prawie w ogóle zrezygnowano.

Głównymi metodami realizacji zajęć były przede wszystkim ćwiczenia i pokazy, w których słuchacze występowali jako uczniowie i instruktorzy, także jako kierownicy zajęć. Zalecano, aby zajęcia teoretyczne stanowiły minimum programu.

Programy kursów podoficerskich obejmowały łącznie 22 przedmioty (o 5 mniej niż w poprzedniej strukturze), lecz ich ilość była zależna od rodzaju kursu. Najwięcej zmian dokonano w ilości przedmiotów specjalistycznych. Ich ilość zmniejszono do 6. W 1932 r. wdrożono nowe programy szkolenia.

Jeśli chodzi o wyposażenie w sprzęt łączności, to należy stwierdzić, że odzwierciedlało ono nie najlepszą ogólną kondycję wojsk łączności. W latach 20. podstawowym sprzętem były telefony i środki telegraficzne. Niezwykle trudna sytuacja występowała w radiotelegrafii, gdzie znajdowały się na wyposażeniu przestarzałe stacje typu PP4, PP4A oraz odbiorniki TM 1915A1. Niewiele sytuację poprawił zakup radiostacji francuskich RKG/A, RKD i ROD w latach 1922-1924. W końcu lat dwudziestych na wyposażenie zaczęły wchodzić m.in. łącznice ŁP-10 - 28 i polskie wersje telegrafu „Juza”. W latach 30. szkolenie odbywało się na nowych łącznicach ŁP-30/33 i ŁP-6/36, dalekopisach oraz na nowych radiostacjach N1, N2 i CW3.

Szkolenie podoficerów i innych słuchaczy zegrzyńskiego ośrodka w latach 1921-1939 odbywało się w salach wykładowych, laboratoriach i warsztatach. Ćwiczenia w terenie prowadzono zaś na pobliskim poligonie w rejonie Jachranka - Skubianka - Borowa Góra, w lasku przy kasynie oraz nad Narwią. Strzelania zaś były prowadzone na strzelnicy w Wieliszewie oraz na dwóch prowizorycznych wybudowanych na poligonie.

W latach 1921-1939 zorganizowano 54 różnego rodzaju kursy, które ukończyło 2888 podoficerów zawodowych i nadterminowych, w tym 1157 z wojsk łączności.

**mjr w st. spocz. Andrzej SIEKIERSKI**

***Wspomnienia podchorążego Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności  
1938/39***

Szanowni Państwo, Szanowni Koledzy, streszczę się jak to w 1938 roku, w październiku w myśl tej piosenki naszej, podchorążych, że *...nagle w Zegrzu zapanował ruch, wesoly gwar upaja słuch...* Rzeczywiście tego dnia zjechało się do Zegrza tyle, tyle tych kandydatów na podchorążych, że utworzono trzy kompanie z tym, dwie kompanie kablowej łączności, a jedna kompania kpt. Standziaka była z trzech plutonów różnych złożona. Pierwszy pluton radio, tele i pluton konnicy - rozwijanie kabla z konia.

Ja byłem, ja trafiłem do plutonu radio. Byłem po maturze, ale miałem zdany egzamin na politechnikę. Dlatego może mnie do radia dali, bo tam w plutonie radio to byli inżynierowie albo krótkofalowcy.

Ja po maturze, to nie dużo skorzystałem z tej radiotechniki, z wykładów ale raczej najważniejsze szkolenie to było ze znaków Morse'a To była obsługa radiostacji, która się rzeczywiście potem przydała w czasie wojny.

Na jakich radiostacjach żeśmy pracowali? Były to radiostacje RKD na taczankach konnych. RKD to jest radiostacja krótkofalowa dywizyjna. W teren żeśmy wyjeżdżali prawda, normalnie na tych radiostacjach się słuchało. Prócz tego ponieważ był z nami pluton konny mieliśmy szkolenie jazdy konnej. To jeszcze była radiostacja RKGA, ale RKGA tośmy w Zegrzu, w zasadzie nie przypominam sobie, żebyśmy ją widzieli. Ja się spotkałem dopiero z RKGA jak zostałem zmobilizowany.

Potem byłem na praktyce w Pułku Radio. To Pułk Radio miał właśnie radiostację. Od razu przydzielona była do kompani radio i 26-go żeśmy byli zmobilizowani i już 28-go od razu pojechaliśmy w pełnym rynsztunku, w pełnym wyposażeniu na front w Armii „Łódź”.

Potem pojechaliśmy w kierunku Wielunia. Nawet tam pod Wieluniem żeśmy rozstawili tę radiostację i wtedy dopiero w ogóle się zapoznawałem z tą radiostacją.

Dzisiaj chciałem powiedzieć jak zacząłem wojnę z taką wielką radiostacją RGA, bo to była rzeczywiście na trzech samochodach Renault. Na jednym samochodzie już jeden maszt był 10-cio metrowy wysuwany, na drugim była radiostacja. Jak zacząłem na tej dużej radiostacji, to skończyłem we Francji wojnę na małej walizeczkowej, już wtedy w ruchu oporu, tam w górach miałem, korespondowałem z Londynem.

**por. w st. spocz. Bolesław GREJCZ**

***Wspomnienia podchorążego Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności  
1938/39***

Szanowni zebrani, rok 1938 był dla mnie rokiem szczególnym. Miałem 18 lat, otrzymałem świadectwo dojrzałości i dostałem się do Szkoły Podchorążych Łączności jako kandydat do odbycia służby stałej w wojskach łączności.

Podstawowe szkolenie wojskowe odbyłem w kompaniach podchorążych rezerwy w Zegrzu, które trwały 8 miesięcy. W maju 1939 r. w tym trybie szkolenia zostałem łącznie z kolegami skierowany do Pułku Manewrowego, który odbywał zajęcia na poligonach Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej i na poligonie Centrum Wyszko-  
lenia Piechoty w Rembertowie.

Ćwiczenia zakończyły się wielkim pokazem ćwiczeń na poligonie w Rembertowie. Obserwował je Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Wielkiej Brytanii generał Edward mjr Arkwright w towarzystwie Ministra Spraw Wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego i innych oficjeli. W wywiadzie prasowym gen. Arkwright złożył gratulacje Wojsku Polskiemu za doskonałe przygotowanie wojskowe i organizację służby wojskowej. Także to było bardzo zachęcające.

Po odbyciu ćwiczeń na poligonach wróciłem do Zegrza na kilka dni. W ciągu tych kilku dni krawcy, szewcy wzięli pomiary nasze na umundurowanie galowe, w którym mieliśmy wystąpić na promocji we wrześniu w 1939 roku. Wiadomo, nie doszło do skutku.

**por. w st. spocz. Bolesław BARTOSZEK**

***Wspomnienia podchorążego Szkoły Podchorążych Rezerwy Łączności  
1938/39***

Moje wspomnienia są bardziej osobiste. Przypadkiem dostałem się do plutonu kawalerii. Zacharewicz, hrabia Żewłuski - sama śmietanka, a ja między nimi.

Proszę sobie wyobrazić, że ta techniczna część Szkoły Podchorążych, te szczone druciki bardzo mnie interesowały bo ja już byłem technik po szkole technicznej i wybudowaliśmy z Serocka do Warszawy linię stałą na słupach. Była bardzo ciekawa dla mnie praktyka.

Natomiast jeśli idzie o wojsko, to tak obserwowałem ten sposób wychowania nas, jak komenda: „padnij”, no to „padnij”. W nocy i nareszcie, jak żywe, to komenda: „do menażki biegiem marsz”, a te menażki są ... I to była

taka dosyć ciekawa rzecz..... Myśmy nie mieli piżam wtedy, tylko nocne koszule. Jak tak w lutym nas wygoniono na około koszar w tych nocnych koszulach i na bosaka, to też było ciekawe przeżycie. Człowiek mokry spotkał się w zupełnie innym świecie.

Proszę sobie wyobrazić te same zajęcia też były ciekawe, aczkolwiek raczej interesowało mnie to życie wewnętrzne.

Ja niestety na przełomie lutego, marca zawsze miałem atak migdałek. Bolałem, puchłem i bolały mnie migdałki, i to proszę was jak łykałem to łykałem te migdałki, a później one się wracały powoli z bólem, no więc miałem już tego dosyć.

Poszedłem do lekarza. Lekarz termometr pod pachę. Posiedziałem 10 minut. Dał mi kopertę zamkniętą. Wróciłem do koszar i zostałem postawiony do raportu karnego. Za karę musiałem rozwijać kabel, ale nie z konia tylko pieszo jak już byłem w plutonie konnym, i proszę sobie wyobrazić jak rozwijałem taki kabel, a nie mogłem go rozwijać po pobudce. Musiałem to zrobić przed szóstą, więc o czwartej się zrywałem z tym kablem, biegłem na zewnątrz i rozwijałem ten kabel i później zwijałem. Jak zwracałem z tym kablem, to ja byłem spocony, że mnie parowało. Proszę sobie wyobrazić, że po takich ćwiczeniach, te migdałki się tak nastraszyły, że do dzisiaj ja ich w ogóle nie czuję. Wyleczyłem się. To była taka dobra strona tego wojska i w ogóle wspominam służbę wojskową bardzo sympatycznie. Bardzo sympatycznie. Bardzo dziękuję.

**plk w st. spocz. dr inż. Zbigniew MIARZYŃSKI**

***Szkolenie polskich kadr łączności w czasie II wojny światowej***

Szkolenie łącznościowców w czasie II wojny światowej było zdeterminowane potrzebami wojennymi. Skracano je do niezbędnego minimum, a program dostosowywano do aktualnych potrzeb. Kurs szkoły podchorążych trwał początkowo jeden rok intensywnej nauki i ćwiczeń, a później - zwłaszcza na Wschodzie i w wojsku konspiracyjnym w kraju - zredukowano go do sześciu, a nawet pięciu lub zaledwie czterech miesięcy. Skrócono także odpowiednio nauczanie podoficerów i żołnierzy łączności.

Szkolenie odbywało się wszędzie tam, gdzie walczyli polscy żołnierze. Polska jest jedynym państwem (oczywiście poza Niemcami), którego żołnierze na europejskim teatrze wojennym walczyli od pierwszego do ostatniego dnia wojny - na Zachodzie i na Wschodzie. Udział naszych Sił Zbrojnych w wysiłku zbrojnym państw sojuszu antyniemieckiego w Europie ocenia się na czwarte miejsce po ZSRR, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W końcowym okresie wojny w polskich formacjach na frontach europejskich

znajdowało się około 600 tysięcy żołnierzy. Zbrojne podziemie miało latem 1944 roku ponad 300 tysięcy zaprzysiężonych żołnierzy.

W czasie trwania wojny sześciokrotnie formowaliśmy i mobilizowaliśmy kolejne polskie armie:

1. w 1939 roku Wojsko Polskie w kraju,
2. jesienią 1939 roku Wojsko Polskie we Francji i na Środkowym Wschodzie,
3. w 1940 roku po klęsce i kapitulacji Francji Wojsko Polskie w Wielkiej Brytanii,
4. w 1941 roku w ZSRR - armię gen. Andersa, która walczyła następnie we Włoszech,
5. ponownie w ZSRR w 1943 roku - armię gen. Berlinga, która walczyła u boku Armii Czerwonej,
6. od końca września 1939 roku przez całą okupację zbrojną konspirację w Polsce.

Przez cały okres wojny Polacy działali ponadto na bardzo ważnym „cichym froncie”, czyli w wywiadzie.

W każdym z ugrupowań szkolono łącznościowców. Na Zachodzie zachowano przedwojenny, aczkolwiek mocno skrócony tryb szkolenia podchorążych. Po zakończeniu nauki w szkole podoficer - podchorąży przechodził praktykę w jednostce liniowej, a dopiero po niej był promowany na pierwszy stopień oficerski. Na Wschodzie promocja na pierwszy stopień oficerski odbywała się bezpośrednio po ukończeniu szkoły, bez praktyki liniowej.

W kampanii wrześniowej 1939 roku szkolenie miały prowadzić Szkoła Podchorążych oraz szkolny pluton telegraficzny wyłonione na czas wojny z Centrum Wyszkozenia Łączności. Jednostki te ewakuowały się z Zegrza 6 września i 17 września znalazły się w Czortkowie około 40 km od granicy z ZSRR. Wobec agresji radzieckiej, która nastąpiła tego samego dnia, nie zdążono podjąć żadnego szkolenia.

W Wojsku Polskim w Francji nauczanie łącznościowców rozpoczęto w ośrodku szkolenia armii francuskiej w Wersalu. Kierowano tam rekrutów zwerbowanych spośród francuskiej Polonii oraz żołnierzy z Polski znających język francuski. Już w grudniu 1939 roku ocalała kadra zegrzyńskiego ośrodka odtworzyła w Wersalu polskie Centrum Wyszkozenia Łączności. Przeszkolono w nim kilka kompanii łączności dla polskich dywizji i brygad. Wobec klęski i kapitulacji Francji nie zdążono rozpocząć planowanych kursów Szkoły Podchorążych.

Centrum ewakuowane do Wielkiej Brytanii po klęsce i kapitulacji Francji w 1940 roku rozlokowano w Szkocji na terenie powierzonym do obrony 1. Korpusowi Polskiemu. Funkcjonowało tam aż do czasu rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie jesienią 1946 roku zmieniając

kilkakrotnie miejsce postoju: z Crawford do Alyth i Migle, następnie Dundee i St. Andrews, Auchtermuchty, a od września 1944 roku do Kinross.

Centrum wyszkoliło dziesiątki polskich oficerów, podchorążych i podoficerów łączności, w tym skoczków spadochronowych przetrzucanych do Polski, tak zwanych „Cichociemnych”. Na pierwszy stopień oficerski promovano kilka roczników podchorążych.

W Armii Polskiej generała Władysława Andersa utworzonej w Związku Radzieckim w 1941 roku szkolenie podoficerów łączności rozpoczęto w Tockoje koło Kujbyszewa nad Wołgą (niegdyś i obecnie Samary). Po przesunięciu Armii Polskiej na południe Związku Radzieckiego zorganizowano w Wieliko-Aleksiejewskiej w Uzbekistanie 1. pułk łączności, a przy nim Szkołę Podchorążych Łączności w pobliskiej Pogran-Orłowskiej.

Dziewczęta polskie deportowane w latach 1939-1941 przez NKWD z Polski do ZSRR - „sybiraczki”, którym udało się dotrzeć do Armii Polskiej, przechodziły kurs radiotelegrafistek w Guzar.

Gdy Armię Andersa ewakuowano w 1942 roku do Iranu, a następnie - do Iraku, intensywne szkolenie podchorążych i podoficerów kontynuowano w Quizil-Ribat na północny wschód od Bagdadu. Radiotelegrafistki uczyły się w Rehwoth koło Tel Awiwu w Palestynie.

Z żołnierzy wyprowadzonych ze Związku Radzieckiego i żołnierzy Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, która powróciła do Palestyny z frontu pod Tobrukiem, sformowano w 1943 roku 2. Korpus Polski. Po przesunięciu go z Palestyny do Egiptu przeniesiono też do Quassasin w Egipcie kursy podoficerów i podchorążych tworząc tam Ośrodek Wyszko- lenia Łączności. Przerzucając 2. Korpus Polski na front do Włoch dokonano podziału Ośrodka Wyszko- lenia Łączności na dwie części - jedną z nich prze- niesiono do Materzy na południu Włoch, drugą pozostawiono w Quassasin w Egipcie.

Gdy wojska aliantów zajęły Rzym utworzono tam w 1944 roku polską Szkołę Radiotechniczną, przeniesioną po paru miesiącach do Falconary nad Adriatykiem. W obu tych włoskich ośrodkach: w Materze i w Falconarze oraz w Quassasin w Egipcie szkolono podoficerów i podchorążych łączności, promując ich na pierwszy stopień oficerski aż do jesieni 1946 roku. Szkole- nie podoficerów kontynuowano także w 11. batalionie łączności przesuwają- cym się wraz z 2. Korpusem Polskim wzdłuż jego szlaku bojowego podczas kampanii włoskiej.

W 1. Armii Wojska Polskiego generała Zygmunta Berlinga pierwszych kandydatów na oficerów łączności kształcono w Oficerskiej Szkole Łączno- ści Armii Czerwonej w Muromiu nad Oką. Pierwsza grupa polskich podcho- rążych skierowana tam jesienią 1943 roku liczyła 37 żołnierzy, w tym 11 kobiet. Pobyt w Szkole trwał sześć miesięcy.

Druga grup podchorążych przybyła do Muromia w pierwszych dniach marca 1944 roku bezpośrednio ze strefy przyfrontowej spod Smoleńska; niektórzy brali udział w bitwie pod Lenino. Już po miesiącu przeniesiono podchorążych do sformowanej w międzyczasie w Riazaniu Centralnej Szkoły Podchorążych Polskich Sił Zbrojnych. Ich promocja odbyła się w październiku 1944 roku. Kilku nowo promowanych podporuczników łączności delegowano do organizowanej wówczas w Zamościu Oficerskiej Szkoły Łączności, gdzie objęli stanowiska dowódców plutonów szkolnych.

Tymczasem w Riazaniu rozpoczął naukę trzeci kolejny turnus podchorążych złożony z „sybiraków” oraz z poborowych z wschodnich rubieży II Rzeczypospolitej Polskiej zajętych już przez Armię Czerwoną. W połowie stycznia 1945 roku przeniesiono ich do Szkoły w Zamościu.

Szkolenie podchorążych w Zamościu trwało 5 miesięcy, ale naglące zapotrzebowanie na oficerów łączności formowanej wtedy 2. Armii Wojska Polskiego, wymusiły skrócenie kursu dla części podchorążych do 4 tylko miesięcy. W Zamościu odbyły się wobec tego wiosną 1945 roku dwie promocje: na początku kwietnia na miesiąc przed zakończeniem drugiej wojny światowej i w końcu maja już po zakończeniu wojny.

W Armii Krajowej szkolenie łącznościowców odbywało się przez cały okres niemieckiej okupacji.

Akcja szkoleniowa obejmowała dwie dziedziny łączności:

- łączność techniczną (radiokomunikację i telekomunikację) - tak zwaną łączność operacyjną - dla oddziałów partyzanckich prowadzących działania dywersyjno-sabotażowe i przygotowywanych do walki otwartej w przewidywanym powstaniu powszechnym,
- pocztę, szyfrowanie korespondencji, zagraniczną i krajową służbę kurierów, łączników i gońców - tak zwaną łączność konspiracyjną, zapewniającą codzienną łączność wszystkim szczeblom dowodzenia w warunkach konspiracji.

W łączności konspiracyjnej znacznie lepiej od mężczyzn spisywały się kobiety i im powierzono organizację tej gałęzi łączności. Do końca wojny wszystkie stanowiska w łączności konspiracyjnej, od kierowniczych poczynając, a na najniższych (łączniczkach i gońcach) kończąc obsadzone były prawie wyłącznie przez kobiety.

Szkolenie łącznościowców obu dziedzin było prowadzone w lokalach konspiracyjnych (na ogół w prywatnych mieszkaniach) w grupach składających się z 4-7 osób pod kierunkiem instruktora.

Nie prowadzono w AK szkolenia podchorążych łączności. Kandydaci na oficerów łączności byli kierowani na pięciomiesięczne Zastępcze Kursy Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty. Po ich ukończeniu przygotowanie specjalistyczne zdobywali już w oddziałach łączności.

**pplk dr Mirosław PAKUŁA**  
***Szkoły oficerskie w Zegrzu w okresie powojennym***

W swoim wystąpieniu postaram się scharakteryzować powojenne losy ośrodka w Zegrzu, do 1997, tj. do utworzenia obecnego Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

W czasie okupacji niemieckiej Zegrze znajdowało się w Rzeszy, tuż przy granicy z Generalną Gubernią. Rosjanie wkroczyli tu dopiero w styczniu 1945 r. Przedtem prowadzili silny ostrzał, który doprowadził koszary do ruiny. Zapewne z tego powodu po wojnie zwlekano z decyzją o zagospodarowaniu kompleksu, a cegły z ruin wysyłano na odbudowę Warszawy.

Dopiero 5 grudnia 1947 r. powołano w Zegrzu Grupę Przygotowawczo-Organizacyjną Szkolnego Pułku Radio. Na jej dowódcę wyznaczono płk. Wiktora Zaruckiego. Grupa trafiła do Zegrza w styczniu 1948 r.

Szkolny Pułk Radio został powołany rozkazem ministra Obrony Narodowej z dnia 20 marca 1948 r. Dowódcą został płk Wiktor Zarucki.

Pułk, którego formowanie zakończono w maju 1948 r., został zakwaterowany w namiotach. Rozpoczęło się szkolenie, jednak podstawowym zadaniem jednostki była odbudowa koszar tzw. sposobem gospodarczym.

Szczególnym pododdziałem pułku była utworzona we wrześniu 1949 r. Szkolna Kompania Oficerów Rezerwy Łączności nr 20. Promocja 99 absolwentów kompanii odbyła się 8 września 1950 r., już po rozwiązaniu pułku.

4 grudnia 1949 r. nastąpiło uroczyste otwarcie odbudowanych koszar.

W 1950 r. rozpoczął się 47-letni okres funkcjonowania w Zegrzu oficerskich szkół łączności.

Do 1997 r. działały kolejno:

- Oficerska Szkoła Łączności Radiowej (1950-1955),
- Oficerska Szkoła Łączności (1955-1967),
- Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności (1967-1997).

Oficerską Szkołę Łączności Radiowej w Zegrzu powołano do życia z dniem 1 sierpnia 1950 r. na podstawie rozkazu Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 czerwca 1950 r., który jednocześnie rozformowywał Szkolny Pułk Radio. Komendantem Szkoły został płk Wiktor Zarucki.

Etat OSŁR obejmował 370 żołnierzy stanu stałego oraz 700 żołnierzy stanu zmiennego. Znaczą część kadry szkoły stanowiła kadra SzPR. Kadra ta została zasilona radiowcami z Sieradza. Z Sieradza przybyły także do OSŁR dwie kompanie podchorążych.

Wyposażenie techniczne zostało przejęte po Szkolnym Pułku Radio oraz częściowo przywieziono je z Sieradza.

Inauguracja szkolenia w OSŁR nastąpiła 2 października 1950 r.

W 1951 r. płk. Wiktora Zaruckiego zastąpił płk Paweł Wołodin. Kolejnymi komendantami OSŁR byli płk Mikołaj Rossowski i płk Edward Gierasimczyk.

Program trzyletniego szkolenia podchorążych OSŁR obejmował następujące przedmioty: organizację łączności, służbę telefoniczno-telegraficzną, służbę radio, pracę na radiostacjach, prace warsztatowe, telegrafię i wyszkolenie społeczno-polityczne.

22 listopada 1955 r. ukazał się rozkaz ministra obrony narodowej, który nakazywał rozformowanie Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu i przemianowanie zegrzyńskiej Oficerskiej Szkoły Łączności Radiowej na Oficerską Szkołę Łączności.

Komendantem szkoły mianowano płk. Edwarda Gierasimczyka, dotychczasowego komendanta zegrzyńskiej OSŁR, który pełnił tę funkcję przez cały czas istnienia OSŁ.

Etat OSŁ przewidywał 340 członków kadry zawodowej, 123 pracowników cywilnych i 650 podchorążych. Kadra nowej Szkoły składała się w większości z pracowników rozwiązanej OSŁR, ale została zasilona żołnierzami zawodowymi przybyłymi ze zlikwidowanej OSŁP. Proces asymilacji kadry sieradzkiej nastąpił szybko z uwagi na wcześniejsze znajomości i wspólne korzenie z żołnierzami zegrzyńskimi.

12 marca 1956 r. wydano zarządzenie nr 11/MON, a 9 lipca 1956 r. zarządzenie nr 42/MON, które regulowały kwestię otrzymywanego dyplomu przez absolwentów Szkoły. Oficerowie kończący OSŁ otrzymywali tytuł technika o specjalności zależnej od profilu szkolenia (specjaliści od urządzeń radiokomunikacyjnych i teletechnicznych).

Oprócz zasadniczego komponentu OSŁ, tj. pododdziałów kandydatów na oficerów, w 1957 r., w Szkole pojawił się Wojskowy Ośrodek Szkolenia Ogólnego nr 3. Podstawę jego powołania stanowił rozkaz MON nr 097/Org. z dnia 6 maja 1957 r. Komendantem Ośrodka został płk Bolesław Maksymczuk.

W programie nauczania przygotowującego oficerów do egzaminu dojrzałości znalazły się między innymi przedmioty: matematyka, fizyka, język polski, biologia, historia, język rosyjski, chemia i język niemiecki.

W czasie istnienia Ośrodka w latach 1957-1961 przeszkolono łącznie 429 oficerów z Warszawskiego Okręgu Wojskowego oraz instytucji centralnych MON.

Stany osobowe kadry i podchorążych zmieniały się. Szczególne znaczenie w tej mierze miały redukcje w wojsku z lat 1955-1957. Ich następstwem był fakt, iż rok szkolny 1957/1958 rozpoczynało tylko 85 podchorążych, a 213 zostało zwolnionych do cywila. Wyraźny wzrost stanu osobowego szkoły nastąpił dopiero po 1960 r.

W 1964 r., na krótko (1 rok), w strukturze Oficerskiej Szkoły Łączności pojawiła się Szkoła Młodszych Dowódców (SMD), w której przygotowywano przyszłych podoficerów zasadniczej służby wojskowej.

Podchorążowie OSŁ kształcili się na podstawie programu trzyletniego, a podział na specjalizacje następował po pierwszym roku nauki. Podstawę podziału stanowiły uzdolnienia podchorążych i ich cywilne wykształcenie.

Ważnym elementem szkolenia były letnie obozy ćwiczebne w Beniaminowie. Organizowano je praktyczne co roku w maju lub w czerwcu.

Chociaż 10 września 1967 r. odbyła się ostatnia promocja 384 absolwentów Szkoły, jednak jeszcze w 1968 i 1969 r., już podczas funkcjonowania następczyni OSŁ - Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności, jej absolwenci opuszczali mury uczelni (1968-415, 1969-331). Ich edukacja trwała bowiem trzy lata.

W ciągu kilkunastu lat mury zegrzyńskiej OSŁ opuściło łącznie 2689 młodszych oficerów - łącznościowców.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 23 marca 1967 r. szkoły oficerskie podniesiono do rangi wyższych uczelni wojskowych. Wśród dwunastu nowoutworzonych szkół znalazła się Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności (WSOWŁ).

Uczelnia miała przygotowywać oficerów łączności dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych w ramach 4-letnich studiów wyższych i nadawać tytuł inżyniera - dowódcy wojsk łączności. W 1968 r. pojawiła się możliwość dokończenia absolwentów OSŁ (poprzedniczki WSOWŁ) na dwuletnich zaocznych studiach inżynierskich, aby mogli uzyskać wykształcenie wyższe.

Uzyskanie statusu uczelni wyższej pociągnęło za sobą konieczność dokonania wielu przeobrażeń w zegrzyńskiej szkole. Prawdziwym wyzwaniem było pojawienie się funkcji naukowo-badawczej.

W 1968 r. powstała Rada Naukowa WSOWŁ. Do 1978 r. w jej składzie znajdowali się wyłącznie pracownicy WSOWŁ. Później dołączali do niej profesorowie i docenci habilitowani technicznych uczelni cywilnych.

Rozwojowi naukowemu uczelni sprzyjało utworzenie w 1973 r. Biblioteki Naukowej i Ośrodka Naukowej Informacji Wojskowej. Zasób biblioteki systematycznie się rozrastał w związku z ożywioną działalnością publicystyczną kadry uczelni. Opracowane przez pracowników naukowych skrypty, podręczniki, instrukcje i inne wydawnictwa, były drukowane (powielane) we własnej drukarni - Wydziale Wydawniczym.

W 1973 r. w WSOWŁ rozpoczęło się szkolenie absolwentów uczelni cywilnych w Szkole Oficerów Rezerwy (SOR), przekształconej później w Szkołę Podchorążych Rezerwy (SPR).

W 1977 r. po raz pierwszy wprowadzono tzw. indywidualny tok studiów dla wyróżniających się podchorążych, a 1979 r. „studia przemienne”. Polegały one na trzyletniej nauce w systemie stacjonarnym (1, 2 i 4 rok

studiów) oraz na rocznej praktyce w jednostce wojskowej (3 rok studiów). Jak się później okazało, roczna praktyka w jednostkach łączności nie spełniała pokładanych w niej oczekiwań, stąd ograniczono ją do pół roku.

20 kwietnia 1977 r. nastąpiło uroczyste otwarcie Ośrodka Przetwarzania Informatyki (OPI). Pojawiły się tam pierwsze komputery. Był to wstęp do epoki informatyki w szkoleniu łącznościowców w Zegrzu.

W 1981 r. w etacie WSOWŁ pojawiło się stanowisko zastępcy komendanta ds. naukowo-badawczych oraz Wydział Naukowo-Badawczy. W pracę naukową włączono podchorążych działających w ramach Naukowych Kół Podchorążych.

Przełom roku 1981 i 1982 był trudny w dziejach uczelni. Nauka została przerwana w związku z wprowadzeniem stanu wojennego. Podchorążowie rozjechali się do ochrony obiektów, stacji radioliniowych i patrolowania ulic w Warszawie i Siedlcach.

W latach 1982-1986 ponownie modyfikowano system kształcenia poszukując optymalnych rozwiązań i wprowadzano nowe przedmioty - stosownie do rozwoju techniki, zwłaszcza informatyki.

W 1986 r. oddano do użytku gmach nowego bloku szkolnego, który w połączeniu ze starą częścią dał ogromną powierzchnię ok. 11 tysięcy m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

W latach 80. do WSOWŁ byli przyjmowani kandydaci posiadający wiek do 24 lat, obywatelstwo polskie, odpowiednie wartości moralne i polityczne, stan wolny i odpowiedni stan zdrowia.

Egzaminy wstępne obejmowały: wiedzę o Polsce i świecie współczesnym (ustny), matematykę (pisemny), fizykę (pisemny), historię (ustny; tylko profil polityczny), język polski (pisemny; tylko profil polityczny) i język obcy (pisemny).

Niezależnie od egzaminów był prowadzony sprawdzian sprawności fizycznej obejmujący: pływanie (50 m), bieg na 100 i 1000 m oraz podciąganie na drążku.

Decyzję o przyjęciu do szkoły podejmowała komisja kwalifikacyjna w oparciu o wyniki badań psychologicznych (wykonanych przed egzaminami) oraz o wyniki egzaminów wstępnych i sprawdzianu sprawności fizycznej.

Program czteroletnich studiów o profilu dowódczo-sztabowym obejmował przedmioty społeczno-polityczne, ogólnowojskowe, ogólnokształcące oraz specjalistyczne. W programie studiów drugiego profilu kształcenia w WSOWŁ - profilu politycznego, występowała przewaga przedmiotów społeczno-politycznych.

W 1989 r. w WSOWŁ wprowadzono nowy program kształcenia o charakterze przejściowym. Opracowanie programu wymusiła zmiana doktryny

wojennej. Jednak już w roku następnym rozpoczęto przygotowywanie zmian o większej skali.

Na początku lat 90. podjęto intensywne działania na rzecz modyfikacji procesu dydaktycznego w WSOWŁ - przystąpiono do opracowania koncepcji kształcenia „WSOWŁ-2000”. Planowane zmiany miały dotyczyć organizacji studiów, treści kształcenia i sposobu kierowania kształceniem. Celem przewidywanych zmian miało być przygotowanie oficerów do zadań w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości. Chodziło w tym przypadku przede wszystkim o rozwój nowoczesnych systemów telekomunikacyjnych.

Czteroletnie studia inżynierskie podzielono na dwa dwuletnie etapy. Na pierwszym i drugim roku studiów miał być wyrównywany poziom wyniesiony ze szkoły średniej oraz miano wprowadzać nauczanie problemowe w ramach wybranych przedmiotów. Od trzeciego i czwartego roku studiów studenci mieli być ukierunkowywani na indywidualne i grupowe rozwiązywanie problemów inżynierskich. Nowy elementem w koncepcji kształcenia „WSOWŁ-2000” było wprowadzenie obozu kondycyjno-szkoleniowego dla podchorążych po I roku studiów.

Niewątpliwym sukcesem wprowadzenia w uczelni programu kształcenia opracowanego wg koncepcji „WSOWŁ-2000” było nadanie w 1994 r. przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego uprawnień do prowadzenia studiów i nadawania tytułu inżyniera o specjalności elektronika i telekomunikacja.

W WSOWŁ rozwijała się kadra dydaktyczna. W 1989 r. był zaledwie jeden nauczyciel ze stopniem naukowym doktora, podczas gdy w roku 1994 r. było już takich trzydziestu dwóch.

Wielkim zaskoczeniem dla kadry rozwijającej się WSOWŁ była decyzja Prezydium Rady Ministrów z 1994 r. o likwidacji uczelni w 1997 r. Ostatnie egzaminy wstępne odbyły się co prawda w 1994 r., lecz przyjętych 78 podchorążych zostało od razu skierowanych na studia w Wojskowej Akademii Technicznej.

W czasie trzydziestu lat WSOWŁ kierowało 7 oficerów: płk Edward Gierasimczyk (1967-1971), płk Kazimierz Mościcki (1971-1976), płk Antoni Czokoła (1976-1979), płk Władysław Urbański (1979-1984), płk Zbigniew Chruściński (1984-1990), gen. bryg. Witold Cieślewski (1990-1993) i płk Andrzej Barczak (1993-1997).

Szkoły oficerskie w Zegrzu wykształciły w latach 1950-1997 prawie 7 tys. podporuczników łącznie, wśród których znalazło się 11 późniejszych generałów.

Byli to między innymi: gen. broni Lech Konopka (absolwent WSOWŁ z 1971 r.), gen. dyw. Stanisław Krysiński (absolwent OSŁ z 1968 r.), gen. bryg. Zbigniew Chruściński (absolwent OSŁ z 1962 r.), gen. bryg. Witold Cieślewski (absolwent OSŁ z 1963 r.), gen. bryg. Wojciech Wojciechowski

(absolwent OSŁ z 1966 r.), gen. bryg. Edmund Smakulski (absolwent WSOWŁ z 1973 r.), gen. bryg. Andrzej Szymonik (absolwent WSOWŁ z 1975 r.) i gen. bryg. Janusz Bojarski (absolwent WSOWŁ z 1979 r.).

**gen. bryg. w st. spocz. mgr inż. Witold CIEŚLEWSKI**  
*Wspomnienia absolwenta Oficerskiej Szkoły Łączności z 1963 r.*  
*i komendanta Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności*  
*w latach 1990-1993*

Dzień dobry Państwu. Bardzo mi miło spotkać dzisiaj wielu moich kolegów, moich nauczycieli, przełożonych jak i moich podwładnych.

W zasadzie napisałem referat, ale jak wysłuchałem Pana dr. Wiśniewskiego i Pana Pułkownika, to ja nie mam o czym mówić.

Posłuchajcie Państwo, Pan dr Wiśniewski powiedział. W zasadzie nic się nie zmieniło w tej szkole. Cele były takie same, może metody się zmieniły. Zawsze chcieliśmy jakoś człowieka kształtować, w ten, czy inny sposób. Oczywiście można powiedzieć, że w kuluarach politycznych wprowadzano księży do szkoły i tak dalej, ale w sumie ten oficer jest kształtowany w podobny sposób, czyli tak jak Pan dr Wiśniewski zauważył, na tym trzyletnim kursie to te wszystkie rzeczy się działy i później, w różnym natężeniu, ale to było ciąg tych szkół.

Pan Pułkownik opisał, ciąg działania, rozwoju szkół, ja może w takim razie zmienię ten mój referat. Mogę pokazać wam te dziesięć kartek, trochę powiem inaczej, dobrze? Może powiem trochę tak: dzisiaj się odbywa Światowy Zjazd Związku Żołnierzy Łącznościowców. Ten Związek spotkał się pierwszy raz w szkole jak ja byłem komendantem szkoły. Bardzo duża zasługa, że .....kontakt jest u Pana pułkownika Markowskiego, ale proszę Państwa, przyjeżdżali wtedy jeszcze koledzy z całego świata. Oni byli młodzi. Dzisiaj mają, tak jak nasi koledzy, po 90 lat. Nie mają siły dojechać, ale ja nie zapomnę kilku rzeczy.

Pierwsza taka rzecz to jako program uroczystości. Był przemarsz tych żołnierzy łącznościowców wspólnie z naszymi podchorążymi przed komendantem szkoły. I w szyku na placu stał Pan, który był o kulach, więc przeszedł oficer i mówi bardzo Pana przepraszam ale prosimy na trybunę, a on wziął i przeszedł w szyku jak wszyscy szli na baczność. Słuchajcie to była największa nagroda jaką w życiu dostałem w wojsku. Ten człowiek o kulach szedł normalnie, bo tam jeszcze byli podchorążowie między innymi w czapkach itd. To była największa nagroda.

Druga rzecz, Stasiu przypomnij mi nazwisko Maksa..., Maks Ćwikliński. To był człowiek, który znał cały świat. Był chyba szefem koncernu,

który budował koleje linowe na całym świecie. Potem był honorowym członkiem tego stowarzyszenia kolejek linowych, jak już poszedł na emeryturę. I ten że człowiek tutaj na korytarzu mówił tak: „Ja znam wszystkie górnicze akademie świata, czołowe, ale żadna z nich nie godna tutaj nawet pyłu ścierać w tej szkole”. Mówił, więc to było takie wyróżnienie, słuchajcie... Ale oczywiście opinie mogą być różne, mnie się wydaje, że w czasie istnienia Zegrza tych 90. lat tak jak wspomniałem, no nie dużo się... Cel był ten sam: wyszkolić oficera, żołnierza, czy podoficera, który potrafi się sprawdzić na polu walki.

Mnie się wydaje, że największym tu zaszczytem, dla nas tutaj jest, że nasi koledzy właśnie dobrze się sprawdzają w tych różnych misjach zagranicznych, które są z nazwy pokojowe, a w zasadzie to jest wojna.

Ale jednak kilka takich uwag może powiem, co mi się podobało, co nie podobało. Po pierwsze w okresie jak byłem podchorążym była kadra dydaktyczna na bardzo wysokim poziomie. Powiedzmy sobie szczerze, że w ogóle tu kadra cały czas była na wysokim poziomie, ale to byli ludzie bardzo często powołani z uniwersytetów i z politechnik wcieleni do wojska. Oni nam wykładali.

Trzeba przyznać, że uważam, że bardzo dobrze znaliśmy sprzęt. Bardzo dobrze znaliśmy od strony ideowej. Większość z nas po pójściu do jednostek, zwłaszcza ci co trafiali do pułków łączności lub brygad, spotykali sprzęt, którego w szkole nie było. Czyli musieli wziąć ten schemat i się uczyć i często to na tym polegało, że się patrzyło gdzie jest ten przyrząd w katodzie, czy w siatce, czy tam przy rezonansie, na minimum na maksimum itd.

Także było to na bardzo wysokim poziomie postawione szkolenie ogólnowojskowe, jak ja byłem podchorążym. I może taki jeden przykład czy co się zmieniło, czy nie. Jako generał wracałem do szkoły jako komendant, wieczorem taka plucha, deszcz no i przez bramę idzie pluton. Tak sobie przypomniałem, że tam trzydzieści parę lat temu, też chodziłem na tę Skubiankę w nocy się uczyć. Oczywiście byli inni oficerowie, inne czasy, inne strategie militarne, ale mniej więcej to na tym polegało.

Chciałbym też powiedzieć, że tak jak tutaj Pan doktor wspomniał, nas też uczono szkoły dyplomatycznej: jak zachować, jak się ubrać itd. Potem jak ja byłem komendantem nauczyliśmy jak stół nakryć, jak się przy stole zachować, także to wszystko w zasadzie się pokrywało, ale też chcę powiedzieć o rzeczach ujemnych.

Jak ja byłem podchorążym, była taka główna rzecz ujemna to zabijanie indywidualności. Mnie się wydaje, że byliśmy tacy, troszeczkę można by powiedzieć całkowicie izolowani od świata zewnętrznego. Przepustka to był wielki przywilej. Często jak się wychodziło na przepustkę, to przepraszam za to słowo, że tak powiem było się poniżonym dosłownie. Stało się jak by tak człowiekowi z nieba spadło. Oczywiście zdają sobie sprawę, że w każdej ar-

mii świata, trzeba łamać charaktery. Nie ma mowy, żeby indywidualnie pracować z kimś, ale mimo wszystko indywidualność, cechy indywidualne itd. pomagają przetrwać w razie czego jak się jest na polu walki, czy jest się w sytuacji krytycznej. Ale jak byłem jeszcze podchorążym, to mnie się wydaje, że mimo różnych dobrych i złych stron, bo nie ma nigdy kolorów białych i czarnych, to wychowanie było w sumie bardzo dobre, bo podchorążowie utożsamiali się z komendą szkoły, co było bardzo ważne.

Pan pułkownik Gierasimczyk, był wtedy komendantem. To był autorytet olbrzymi dla nas podchorążych. Ja tak przynajmniej to odbierałem.

Szkolenie specjalistyczne, to wspominałem, te specjalności to Panowie wymieniali także nie ma co o tym mówić. No jedna rzecz, która nas bolała wtedy - obowiązkowa nauka własna. Oczywiście na tej nauce się spało. Jak byłem podchorążym część się uczyła, większość spała ale były takie czasy.

Z perspektywy czasu możliwe, że to nie było takie głupie nawet, bo w końcu ktoś się uczył. To się podeszło, tam się podyskutowało ale trzeba swoje było odsiedzieć.

Uważam, że na wysokim poziomie było wyszkolenie fizyczne. My przychodziliśmy nie raz w takim stanie, że jednego ciężarka nie mogliśmy podnieść, a wychodziliśmy naprawdę bardzo dobrze wyszkoleni. Takim finałem, pamiętam, na trzecim roku zrobiono nam alarm o piątej rano. Tu Pan, poprzedni mówca mówił, jeden z Panów, że to gardło go bolało, itd. Wtedy też zrobiono 45 km marszu z pełnym obciążeniem, a Panowie wiecie co to plecak, płaszcz, środki chemiczne... około 15-20 kg i po tym 45 km marszu.

W dobie informatyzacji, czego tu jeszcze nie mówić, to nie wolno odejść od szkolenia, które pozwoli żołnierzowi się dowiedzieć co to jest strach, co to jest rozpacz, co to jest pot, co to jest jedzenie kurzu. Nie ma takiej armii na świecie, która od tego odchodzi.

Izrael w pierwszym konflikcie z Libanem oszczędził od tego. Właśnie wszystko były komputery, wszystko było ładnie, pięknie szło i przegrali konflikt. W drugim konflikcie w Gazie było zupełnie inne podejście - wyciągnęli wnioski z tego.

I chciałbym żebyśmy się nie zachłyszeli tylko nowymi technologiami, których jestem olbrzymim zwolennikiem, ale żebyśmy zapamiętali, że na polu walki ci chłopcy co są w Afganistanie to normalnie przeżywają strach, rozpacz, beznadziejność. Tam jest dopiero szkoła prawdziwa życia i do tego muszą być przygotowani. Żołnierzy trzeba przygotować do każdych warunków, nie tylko do warunków sterylnych. Zwłaszcza trzeba przygotować do tych najgorszych warunków gdzie się nie chce żyć, a trzeba walczyć.

**pplk mgr inż. Karol SAWICKI**

***Powstanie, rozwój i zadania Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki (1997-2009)***

W pierwszej sesji konferencji moi przedmówcy szeroko opowiadali o bogatych tradycjach wojskowych ośrodków szkolenia łączności. W swoim wystąpieniu chciałbym przedstawić Państwu najważniejsze fakty z najnowszej historii Centrum. Ze względu na ograniczenia czasowe, uczynię to w wielkim skrócie.

Dokładnie 1 października 2009 roku minie 12 lat od powstania Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu.

Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki powstało na bazie rozwiązanej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu oraz Centrum Szkolenia Łączności w Legnicy. Podstawą do sformowania Centrum były rozkazy Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego oraz Dowódcy Wojsk Lądowych z września 1997 r.

Początki jak zwykle były ciężkie. Komendantem został płk Ceglarek. Była pieczęć i napis na bramie. Nie było słuchaczy, wykładowców i personelu pomocniczego. Koszary i blok ziały pustką. 13 października 1997 roku przybyła pierwsza grupa oficerów z Legnicy. Za nimi zaczęli przychodzić do Centrum inni oficerowie z różnych jednostek z całej Polski.

W ciągu kilku tygodni struktury organizacyjne Centrum zaczęły się wypełniać. Maszyna ruszyła i nabierała rozpędu.

W 1997 roku nie prowadzono szkolenia, koncentrując się na przygotowaniu organizacyjnym procesu nauczania przed planowanym na początek 1998 roku przybyciem słuchaczy.

Koncepcję organizacji szkolenia przejęto w większości z likwidowanego Centrum Szkolenia Łączności w Legnicy, przy uwzględnieniu nowych uwarunkowań etatowych. Szkolenie miało być oparte na zaktualizowanych programach szkolenia z Centrum Szkolenia Łączności oraz częściowo ze zlikwidowanej Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności.

Pierwszy rocznik Szkoły Chorążych przybył do Zegrza z Legnicy 4 stycznia 1998 r. Rozpoczęto intensywne szkolenie.

Rok ten nie był łatwy. Podstawowym problemem początkowego okresu szkolenia były braki w obsadzie etatowej, zwłaszcza jeśli chodzi o kadre dydaktyczną i instruktorską. Kadra po zlikwidowanej WSOWŁ w większości znalazła inne miejsca pracy. Trzon stanowiła wówczas kadra z Centrum w Legnicy.

Trudności sprawiało zabezpieczenie zajęć w stacjonarny i mobilny sprzęt łączności. Likwidacja Szkoły Oficerskiej pociągnęła za sobą wybrakowanie bądź przekazanie do innych jednostek wojskowych większości sprzętu. Rozpoczęto więc systematyczne wyposażanie bazy szkoleniowej.

W lipcu 1998 r. rozpoczęło się szkolenie w Szkole Podchorążych Rezerwy. Uroczysta Przysięga wojskowa podchorążych odbyła się 25 lipca. Przysięgali oni na sztandar wypożyczony z 1. batalionu dowodzenia z Legionowa. Także w lipcu 1998 r. odbyły się pierwsze egzaminy wstępne do Szkoły Chorążych. W listopadzie tegoż roku rozpoczęło szkolenie elewów Szkoły Podoficerów Służby Zasadniczej.

Oprócz szkolenia kadetów Szkoły Chorążych w styczniu rozpoczęło się szkolenie kursowe kadry i pracowników wojska. Ogółem w pierwszym roku istnienia Centrum w Zegrzu przeszkolono około 500 słuchaczy.

Rok 1998 to także ważny rok dla kościoła garnizonowego w Zegrzu. Z inicjatywy ówczesnego Księdza Biskupa Polowego, przy czynnym wsparciu ludzi związanych z Zegrzem we wrześniu 1998 roku podjęto decyzję o budowie na ruinach zburzonej świątyni w Zegrzu - nowego Kościoła Garnizonowego. Z pewnością Kościół nie powstałby bez energicznej i pełnej poświęcenia pracy zegrzyńskiego kapelana - księdza płk. Zenona Surmy.

W roku 1999 wzrosła liczba słuchaczy Centrum, a tym samym wzrosła ilość grup szkoleniowych i specjalności wojskowych. Trzeba było rozwiązywać nowe problemy organizacyjne - począwszy od zakwaterowania i wyżywienia, przez zaplanowanie zajęć dla wykładowców, skończywszy na zabezpieczeniu szkolenia w sprzęt. Największym problemem pozostały jednak niedobory kadry dydaktycznej i instruktorskiej a co za tym idzie, duże obciążenie dydaktyczne wykładowców i instruktorów służących w Centrum.

Oprócz działalności szkoleniowej jednocześnie prowadzono systematyczną rozbudowę i modernizację bazy szkoleniowej.

Wyjątkowym i uroczystym dniem dla Centrum był dzień 23 października 1999r. Wtedy to, podczas przysięgi wojskowej, składanej przez kadetów I rocznika Szkoły Chorążych, Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki otrzymało sztandar.

Podarowało go społeczeństwo Ziemi Serockiej. Rodzicami chrzestnymi zostali poseł na Sejm RP Pani Jadwiga Zakrzewska oraz burmistrz Miasta i Gminy Serock Pan Sylwester Sokolnicki.

W drugim roku funkcjonowania tj. w 1999 w Centrum szkolilo się łącznie 2012 słuchaczy, czyli ponad 4 razy więcej niż w pierwszym roku szkolenia.

Kolejne dwa lata istnienia Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki oznaczały dalszy rozwój form szkolenia i wzrost liczby słuchaczy.

W 2000 roku przełożeni postawili przed Centrum oprócz podstawowego, permanentnego zadania, jakim było i jest szkolenie kadr łączności na potrzeby Sił Zbrojnych, zadanie zakończenie formowania jednostki do struktury docelowej, wprowadzanie do programów szkolenia procedur i terminologii obowiązującej w NATO, oraz gotowość do szkolenia w Szkole Podchorążych Rezerwy.

W roku 2001 Centrum przejęło szkolenie z 9. Ośrodka Szkolenia Specjalistów Łączności w Mrągowie .

Realizacja szkolenia przebiegała sprawnie, chociaż podobnie jak w roku poprzednim znaczne trudności sprawiały mały procent ukończenia kadry oraz niedobór środków finansowych i materiałowych. Podobnie jak w poprzednich okresach trudności nastroczał brak dostatecznej ilości sprzętu.

W związku z członkostwem Polski w NATO, do programów szkolenia wprowadzano tematykę dotyczącą standardów NATO. W zajęciach dydaktycznych duży nacisk kładziono na praktyczną znajomość nowego, cyfrowego sprzętu łączności. Kontynuowano nauczanie języków obcych.

We wrześniu też, po długiej przerwie, rozpoczęto zajęcia na Wyższych Kursach Specjalistycznych dla oficerów łączności Wojsk Lądowych oraz oficerów rozpoznania i walki radioelektronicznej, prowadzono też szkolenie praktyczne słuchaczy Wojskowej Akademii Technicznej.

Nie można pominąć faktu, że Centrum objęło również patronat nad klasą o profilu wojskowym w Liceum Ogólnokształcącym w Gołdtkowie.

Rok 2002 był przełomowy w historii Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. Nastąpiły kolejne zmiany organizacyjne, wymuszone przez nowe uwarunkowania funkcjonowania szkolnictwa wojskowego. Zlikwidowano m. in. Szkoły Chorążych i latem Centrum opuścili ostatni absolwenci zegrzyńskiej SCh. Wprowadzenie nowego etatu spowodowało dużą rotację kadry na zasadniczych stanowiskach.

27 maja 2002 r. nastąpiła też zmiana na stanowisku Komendanta Centrum Szkolenia. Dotychczasowy Komendant płk Jerzy Ceglarek odszedł po 36 latach służby wojskowej na emeryturę. Na jego miejsce Minister Obrony Narodowej wyznaczył płk. Jerzego Stworę.

Od 1 października Centrum rozpoczęło funkcjonowanie w nowym etacie.

Równolegle przeprowadzano też szereg prac remontowo-modernizacyjnych, między innymi: remont Cyklu Bezpieczeństwa Systemów Łączności i Informatyki wraz z budową kancelarii kryptograficznej, budowę nowej Sali Tradycji Centrum i Muzeum Wojsk Łączności, remont i modernizację kilkunastu sal wykładowych, Sali konferencyjnej. Obiekty odzyskiwały swój blask po latach pustki.

W 2004 roku wśród zadań szkoleniowych, znalazło się m.in. prowadzenie szkoleń w zakresie informatycznych systemów wsparcia dowodzenia i szkoleń administratorów sieci informatycznych, jak również szkolenie specjalistów łączności i informatyki kolejnych zmian Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Iraku.

W 2005 roku rozpoczęto przygotowania do szkolenia w zakresie wprowadzanych na wyposażenie Sił Zbrojnych zautomatyzowanych

systemów dowodzenia. Wzorem lat ubiegłych priorytetem było szkolenie żołnierzy do PKW poza granicami kraju.

W 2006 r. przeszkolono już ponad 3000 żołnierzy i pracowników wojska, co stanowiło duży wzrost w stosunku do roku 2005.

Rok 2007 upłynął na realizacji zadań związanych z przygotowaniem żołnierzy zawodowych do udziału w polskich kontyngentach wojskowych w Iraku, Afganistanie i Czadzie. Równolegle realizowano także pozostałe rodzaje szkoleń, którymi Centrum zajmowało się do tej pory, tj. przeszkoleniem studentów i absolwentów uczelni cywilnych, szkoleniu w SMS, kursach doskonalących kadry oraz zabezpieczeniu procesu szkolenia słuchaczy WAT, WSO i SPWLąd.

Z dniem 1 lipca 2007 r. obowiązki komendanta Centrum objął płk Marek Stolarz, były dowódca 9. pułku łączności z Białobrzegów.

Rok 2008 był przede wszystkim czasem przygotowania Centrum do funkcjonowania w warunkach profesjonalizacji Sił Zbrojnych. Dla Centrum w Zegrzu oznaczało to kolejne zmiany organizacyjno - etatowe, przygotowanie bazy, programów szkolenia oraz kadry dydaktycznej do nowego modelu szkolenia. Nadal kontynuowano starania w pozyskiwaniu nowoczesnego sprzętu i wyposażenia. Slajd przedstawia aktualną strukturę organizacyjną Centrum.

Obecnie CSŁiI koncentruje swoją działalność na:

- zabezpieczeniu procesu szkolenia specjalistycznego słuchaczy placówek szkolnictwa wojskowego (WAT, WSO, SPWLąd),
- szkoleniu oficerów, podoficerów i pracowników wojska w ramach systemu doskonalenia zawodowego,
- szeregowych zawodowych korpusu osobowego łączności i informatyki.

Przedstawione przeze mnie kalendarium wydarzeń nie jest w stanie odzwierciedlić ani ogromu zadań realizowanych przez Centrum, ani też ducha i serca włożonego przez ludzi, którzy przyczyniali się do jego rozwoju.

O wysiłku szkoleniowym świadczą liczby. W latach 1997-2008 w Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki przeszkolono ponad 30 tysięcy żołnierzy i pracowników wojska.

Dziś CSŁiI jest jednostką profesjonalną, wyposażoną w najnowocześniejszy sprzęt łączności. Posiadamy nowoczesną infrastrukturę szkoleniową i logistyczną pozwalającą na realizację zadań na wysokim poziomie. Standard jaki osiągnęliśmy nie byłby możliwy bez wsparcia naszych przełożonych, a przede wszystkim szefów P-6 SG WP oraz G-6 DWLąd.

Bogaty dorobek dydaktyczny, wkład w wyszkolenie kadr łączności, kontynuacje tradycji ośrodków szkolenia kadr łączności sprawiają że Centrum w Zegrzu jest znane i cenione nie tylko w środowisku wojskowym.

Praca w zegrzyńskim Centrum daje kadrze zawodowej i pracownikom wojska poczucie dumy i satysfakcji. Złożyło się na to tysiące dobrze wyszkolonych słuchaczy oraz wiele osiągnięć na gruncie organizacyjnym, sportowym i kulturalnym.

CSŁiI jest placówką, z którą chcą utrzymywać i utrzymują kontakt absolwenci historycznej WSOWŁ. Ma to praktyczny wyraz w zjazdach absolwentów oraz w uroczystych obchodach Święta Centrum czy też Święta Wojsk Łączności i Informatyki.

We wspaniałej historii kształcenia kadr łączności w Zegrzu, nasze Centrum zapisuje kolejne strony. Jest to zapis znaczący i wartościowy.

Pozostaje mieć nadzieję, że wskutek restrukturyzacyjnych przedsięwzięć w Wojsku Polskim, Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu nie zostanie zlikwidowane i będzie dalej pełnić ważną rolę w szkoleniu łącznościowców na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

### **pplk mgr inż. Karol SAWICKI** *Zamknięcie sesji konferencji*

Pozwolę sobie zabrać głos w imieniu komendanta CSŁiI.

Pod wieloma względami rok 2009 jest rokiem szczególnym dla naszego Centrum. To nie tylko piękna rocznica kształcenia kadr łączności na potrzeby Sił Zbrojnych, ale również okres znaczących zmian.

Przed wszystkim pożegnaliśmy ostatnich żołnierzy zasadniczej służby wojskowej. Tym samym stając się w pełni uzawodowioną jednostką szkolącą łącznościowców specjalistów zgodnie ze współczesnymi wymogami.

Nasze symbole są rozpoznawalne nie tylko w Wojskach Lądowych, ale także w pozostałych rodzajach Sił Zbrojnych. Szczycimy się bogatą historią i tradycją dlatego jesteśmy zaszczytzeni, że możemy być gospodarzami dzisiejszej uroczystości.

Kończąc, w imieniu komendanta Centrum, chciałem jeszcze raz podziękować wszystkim gościom, uczestnikom konferencji oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do jej organizacji. Wszystkim tym, którzy są związani z Zegrzem, pomagają nam i są, wspierają nas nawet duchem.

Sądzę, że przypomnienie tamtych dni, zapoznanie się ze współczesnymi zadaniami jest bardzo ważne dla kształtowania i wizerunku Wojsk Łączności i Informatyki.

Szanowni Państwo, tym samym kończę sesję konferencji poświęconej 90. rocznicy szkolenia kadr łączności i tym samym uważam je za zakończone.

Serdecznie Państwu dziękuję!

**plk dypl. Marek STOLARZ**

***Wystąpienie w czasie uroczystego apelu w dniu 18.09.2009 r.  
(podsumowanie konferencji)***

13 września 1919 roku wiceminister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski wydał rozkaz w sprawie utworzenia w Zegrzu Obozu Wyszukolenia Oficerów Wojsk Łączności. Mija więc 90 lat odkąd miejsce to związane jest szkoleniem kadr łączności. Jest to również 12. rocznica powołania do funkcjonowania naszego Centrum.

Przejmując 15 kwietnia 2008 roku dziedzictwo tradycji jednostek szkolących żołnierzy wojsk łączności i informatyki w Wojsku Polskim, staliśmy się spadkobiercami pokoleń, które od 90 lat stanowią „nerw armii”.

Okres II Rzeczypospolitej to czas kiedy w Zegrzu szkolono oficerów łączności służby czynnej i rezerwy, podoficerów i podchorążych rezerwy. Absolwenci zegrzyńskich ośrodków stanowili kadrę dowódczą jednostek i pododdziałów łączności w wojnie obronnej 1939 roku, a następnie w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie oraz w Armii Krajowej.

W okresie II Wojny Światowej szkolenie kadr łączności kontynuowano we Francji, na terenie ZSRR, Iraku, Egipcie oraz Szkocji.

Po wojnie łącznościowcy trafili do Zegrza w 1948 roku. Dwa lata później następuje utworzenie Oficerskiej Szkoły Łączności Przewodowej w Sieradzu i Oficerskiej Szkoły Radiowej w Zegrzu. Siedem lat później obydwie szkoły zostały połączone w jedną Oficerską Szkołę Łączności z siedzibą w Zegrzu. W 1967 roku szkołę przemianowano na Wyższą Szkołę Oficerską Wojsk Łączności, która funkcjonowała do 1997 roku.

1 października 1997 roku na bazie rozformowanych: Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w Zegrzu oraz Centrum Szkolenia Łączności w Legnicy powołano Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

Obraz dzisiejszego Centrum to Centrum nieskromnie mówiąc nowoczesne, szkolące w zakresie najnowocześniejszego sprzętu łączności i informatyki wykorzystywanego przez nasze Siły Zbrojne.

W swojej działalności szkoleniowo-wychowawczej wykorzystujemy bogate doświadczenia związane z tym miejscem. Pragniemy zachować ciągłość między przeszłością a teraźniejszością. Dokładamy wszelkich starań by temu zadaniu sprostać jak najlepiej.

To właśnie żołnierze i pracownicy wojska związani z tym miejscem decydowali i decydują o naszym dzisiejszym obliczu, byli i są oni twórcami wielu osiągnięć i sukcesów.

Pamiętamy o szczególnym wkładzie w rozwój tego miejsca jego dowódców i komendantów. Z szacunkiem i uznaniem odnosimy się do wszystkich naszych poprzedników - oficerów, podoficerów i żołnierzy oraz pracowników wojska, tych żyjących jak i tych, których już nie ma wśród nas. Dzie-

kuję naszym rezerwistom, byłym żołnierzom i pracownikom wojska, którzy swoją obecnością zaszczytili nasze uroczystości.

Nasze osiągnięcia nie byłyby możliwe bez wsparcia, wielkiej życzliwości i troski naszych przełożonych. Pragnę z tego miejsca podziękować im za to, że pokładają w nas tak duże nadzieje i że zawsze wspierają w trudnych żołnierskich chwilach.

Zadania stawiane przed nami, świadczą o tym, że pracujący w Centrum ludzie, cieszą się dużym zaufaniem, a ich fachowość oraz posiadana wiedza specjalistyczna oceniana jest wysoko.

Codziennie funkcjonowanie Centrum nie było by możliwe bez naszych władz samorządowych. Niezwykle cenimy sobie wsparcie z ich strony, jesteśmy zainteresowani działaniami, które służą rozwojowi Zegrza, gminy i regionu.

Wysoko cenimy sobie wieloletnią współpracę z placówkami szkolnictwa wojskowego, centrami, szkołami podoficerskimi. Jestem przekonany, że kontakty między nami będą w dalszym ciągu rozwijane ku wspólnemu dobru.

Dzisiejsza uroczystość to wspaniała okazja do dokonania podsumowań, do przyjrzenia się trudnemu i złożonemu procesowi transformacji i przemian, jakie na przestrzeni 90 lat dokonywały się w wojskach łączności.

O tej działalności w sposób szeroki mówiliśmy na wczorajszej konferencji naukowej poświęconej 90–leciu szkolenia kadr łączności w Zegrzu. W czasie sesji prelegenci przedstawili dzieje ośrodka zegrzyńskiego na przestrzeni tego okresu. Wszyscy podkreślali szczególną rolę i centralne miejsce Zegrza w przygotowaniu kadr łączności.

Jako komendant Centrum z nieukrywaną satysfakcją mogę stwierdzić, że dowodzę jednostką o wspaniałych tradycjach, jednostką przed którą jest przyszłość i szereg nowych wyzwań.

Po uroczystym apelu zapraszam wszystkich do zwiedzania Sali Tradycji oraz obejrzenia naszej stacjonarnej i mobilnej bazy dydaktycznej. Tej, na której szkoliliśmy i aktualnie szkolimy Uważam, że nasze sale wykładowe, wyposażone w nowoczesny sprzęt w połączeniu z wyszkoloną kadrą instruktorską gwarantują, że stawiane przed nami zadania jesteśmy w stanie wykonać na bardzo wysokim poziomie. Pragnę podkreślić, że kadra i pracownicy wojska Centrum są przygotowani do realizacji wszelkich przedsięwzięć wynikających z programu profesjonalizacji Sił Zbrojnych, szkolenia szeregowych zawodowych oraz podoficerów łącznościowców jak również doskonalenia kadry oficerskiej dla potrzeb jednostek wojskowych na potrzeby misji wojskowych.

Z okazji Święta Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki, składam wszystkim serdeczne żołnierskie życzenia spełnienia zawodowych oraz osobistych marzeń i wszelkiej pomyślności. Kadrze Centrum, pracownikom woj-

ska dziękuję za trud codziennej służby. Składam wam wyrazy najwyższego uznania i dziękuję za wzorowe wykonywanie obowiązków. Dziękuję Waszym rodzinom i najbliższym za to, że dzielą z Wami trudy żołnierskiej służby. Dziękuję także tym wszystkim, którzy przyczynili się do tego, by nasze święto miało godną oprawę.

W imieniu swoim oraz całego stanu osobowego Centrum dziękuję wszystkim tu zebranym za to, że uświetniliście Państwo swoją obecnością naszą uroczystość.